

STARY

Henryk Kmiec egzaminowany na posta

JAK POWIAT

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 29 (185) Rok IV 19.07.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

Komunikacyjny horror



Urzednicy spieprzyli,
policjanci ratowali
- dopomoglo szczescie
czytaj str. 6

Włodzimierz Cimoszewicz

- syn oficera stalinowskiej Informacji

Str. 13-14

DALP w Dobrej

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY *Transport*
- KSZTAŁTOWNIKI itp. *do klienta*

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W numerze:

Sylwetki:

dr Tomasz Siwiecki

- neurochirurg.

Zawód i powołanie.



Str. 8-9

Przewozy pasażerskie

od 25.07.2005

Łobez - Szczecin - Łobez
(Węgorzyno - Chociwel - Stargard)

Sugerowane godziny odjazdu z
Łobza - 5.10, 9.40, 14.40

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
39-26-925, 0502-026-999

S/C
M/B

CENTRUM PROMOCJEI BUDOWNICTWA

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60

OKNO

OKNA, ROLETY, ŻALUZYJE, MARKIZY,
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

Biura
Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709
Resko Aleja Wolności LOTTO 3952555

**DO KONCA CZERWCA
15% TANIEJ**

Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta



W tym numerze zajęliśmy bardzo aktualnym tematem a mianowicie zmianą organizacji ruchu w Łobzie.

Więc pytanie brzmi: Jak ocenia Pan/Pani zmianę w organizacji ruchu na ul. Niepodległości.



Radosław Dorozko:

Jest za słaba informacja i ludzie po prostu nie wiedzą co się dzieje a na znaki po prostu nie patrzą. Jeżdżą na pamięć, uwagę zwracają bardziej przyjezdni. Oni bardziej zwracają uwagę na znaki niż łobeziaczy.

Jadą przez jedno z głównych skrzyżowań nie patrząc na nic.



Bogdan Dzieżgowski z żoną:

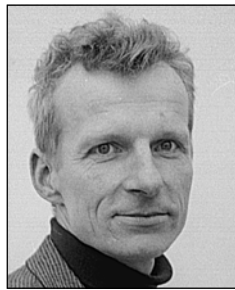
Jeżdżę tutaj dosyć często i zauważyłem, że miejscowi jadą na „ślepo”, nie uważają. Jadą prosto i nie patrzą. Przyjezdni jadą jednak „po znakach”. Ja już w tej chwili wiem o co chodzi i respektuję znaki. Nie było jednak dostatecznej informacji na ten temat. Ja się dowiedziałem dopiero od znajomego, że jest zmiana ruchu.



Piotr Gudański:

Jestem przeciwny temu pomysłu i uważam, że się nie sprawdzi. Zmiana ta na pewno nie wpłynęła na poprawę bezpieczeństwa a informacji o tym nie słyszałem wcześniej żadnych. Generalnie jest to wszystko bardzo źle pomyślane.

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

„Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys” – to stwierdzenie Anny Uchlig wybrał Włodzimierz Cimoszewicz na motto swojej opublikowanej biografii pt. „Czas odwetu”. Postanowiłem wydrukować trochę inaczej napisaną biografię Cimoszewicza, której szczegóły będą zapewne większości czytelników nie znane. Spowodowała to dyskusja, oczywiście o nadchodzących wyborach prezydenckich, podczas której usłyszałem zdanie, że Cimoszewicz i tak wygra, bo jest podobny do Alana Delona i zagłosują na niego wszystkie kobiety. W pierwszym odruchu przyznałem rację Anglikom, którzy długo nie dopuszczali kobiet do

Wybory czy plebiscyt

polityki zwyczajnie pozbawiając je praw wyborczych. Mogły kolekcjonować brylanty, suknie, ale nie wpływać na losy państwa. Dopiero Margaret Thatcher przełamała ten stereotyp kobiety-słodkiej idiotki, jak już, to co najwyżej kochanki polityka. Tak naprawdę to dopiero ona utorowała kobietom drogę do polityki. U nas próbowała politykować pani Kwaśniewska, przez prawie dziesięć lat chodząc z aureolą pożyczaną od męża. Gdy próbowała go zastąpić, zapewne nie z własnej, lecz partyjnej inicjatywy, okazała się tylko nadmuchanym, czerwonym balonikiem. Pękł pod pytaniami dziennikarzy i okazało się, że pani Jola to był tylko kwiatek do prezydenckiego fraka, zakładanego na europejskie salony. Teraz kwiatek przepięty do fraka Cimoszewicza. Zleciały także do tego białowieskiego Delona różne leciwe rewolucjonistki, aby go wspierać w kampanii na rzecz

obrony własnej świetlanej przeszłości. Razem będą bronić PRL-u, jak własnego życiorysu. PRL-u z jego Millerami, Ałaganowami, Oleksymi, Wiatrami, Cimoszewiczami. PRL-u ni oddadzą, bo wtedy robili kariery. Tak jak Cimoszewicz na Uniwersytecie Fulbrighta w USA.

PRL-u nie przekreślą także dlatego, że PRL ich stworzyła; wychowała, zapewniła, opłaciła, awansowała, wysłała, wykształciła, wymyśliła. PRL wymyśliła sobie Cimoszewicza jako młodzieżowego działacza SZSP i takim go wychowała, jak tysiące podobnych działaczy. Nie widać po nim ani krzty pracy własnej. Cimoszewicz jest doskonałym wyrobem peerelopodobnym. Jest tak nieokreślony, że każdemu może się spodobać. Większość przecież i tak nie będzie słuchać tego, co kto ma do powiedzenia w polityce i gospodarce. Być może ktoś chce świadomie już teraz rozegrać Polskę sprowadzając wybory do plebiscytu na najprzystojniejszego polityka. Taki plebiscyt zwalnia z myślenia i odpowiedzialności.

Arkadiusz Szostak:

Uważam pomysł z tym skrzyżowaniem, które jest naprzeciwko liceum za zły. Szczerze mówiąc sam przez piątek i sobotę jeździłem na pamięć. Widziałem, że stoi strażnik miejski i kiwa ręką ale się nie domyśliłem z jakiego powodu. Dopiero dziś jak zobaczyłem, jak samochód uderzył w autobus zastanowiłem się co się stało. Dopiero wtedy dowiedziałem się, że została zmieniona organizacja ruchu. Informacja na ten temat jest tragiczna, oznakowanie katastrofalne. Powinno to być jakoś nagłośnione, a znaki bardziej widoczne. Uważam, że pomysł ze zmianą organizacji ruchu jest nietrafiony dlatego, że jadąc dzisiaj stanąłem koło „Drożdżyka” w kolejce samochodów i stałem prawie dziesięć minut. A kiedy już dojechałem do skrzyżowania to okazało się kompletnie nikt nie wie jak ma jechać. Jeden na drugiego trąbił i machał. Dopiero po jakimś czasie sytuacja się wyjaśniła.

Wojciech Michalczenia:

Uważam, że ta zmiana nie jest zbyt potrzebna, a wprowadzenie jej spowodowało większe zagrożenie. To zawsze była główna ulica i tak powinno pozostać. Sam niedawno miałem tam niebezpieczną sytuację kiedy kierowca z „malucha” jechał prosto i się nie zatrzymał.



Gabriela Brzoska:

Uważam, że zmiana organizacji ruchu jest bardzo dobra i potrzebna. Umożliwia dużym samochodom ciężarowym ominąć centrum miasta. Powstał objazd na przykład na Drawsko. Jednakże zmiana była wcześniej zbyt słabo zasygnalizowana i jest za mało znaków.

Pan Darek:

chodziło o to żeby zamknąć odcinek ulicy od Placu 3 Marca do Segala. W tej chwili zrobiono połowiczną rzecz – zamknęli do 5 ton i to się nie sprawdza. Zrobiła się „kołomyja” na skrzyżowaniu, praktycznie nikt nie wie jak ma wyjeżdżać. Z głównej ulicy, która powinna mieć pierwszeństwo odchodzi w bok inna i to ona ma pierwszeństwo. Bardzo dużo kierowców się myli, nawet nie ci co na pamięć jeżdżą ale także przyjezdni. Jest to także bardzo słabo oznakowane, znaki zasłaniają drzewa i jest to bardzo słabo widoczne.

tygodnik łobeski
Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

DRUK: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Jeziora przebadane

Można się kąpać, ale...

(ŁOBEZ) W łobeskiej gminie można się bezpiecznie kąpać w trzech jeziorach. Tak wynika z badań wody, jakie przeprowadziła Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna na zlecenie urzędu miejskiego w Łobzie.

PSSE, na zlecenie urzędu miejskiego w Łobzie przeprowadziła badania bakteriologiczne i fizyko-chemiczne wody trzech jezior; Miejskiego w Łobzie oraz Klepnicko i Moszczenicy, położonych na terenie gminy. Badania wykazały, że woda w tych akwenach spełnia wymogi, jakie stawia się kąpieliskom. Można więc bezpiecznie się w nich kąpać. Jednak nie są one kąpieliskami urządzonymi, tzn. nie są tam prowadzone regulacje, co dwutygodniowe, badania wody, w okresie od 1 kwietnia do 30 września, co jest wymagane w kąpieliskach oficjalnie dopuszczonych do użytku publicznego. Na dzień dzisiejszy w powiecie łobeskim mamy tylko dwa takie kąpieliska; w Cieszynie Łobeskim nad jeziorem Woświn oraz w Węgorzynie nad jeziorem Węgorzyno.

Na pozostałych jeziorach można się kąpać, ale na własną odpowiedzialność. KAR

Jeśli zdał egzamin...

Kolejny kandydat na posła

(POWIAT) Henryk Kmieć, członek zarządu powiatu i przewodniczący powiatowego Koła "Samoobrony" będzie prawdopodobnie kolejnym kandydatem w wyborach do Sejmu z naszego powiatu.

Prawdopodobnie, gdyż dopiero wziął on udział w egzaminie, jaki kandydaci na posłów z Samoobrony zostali poddani przez przewodniczącego tej partii Andrzeja Leppera. Jeżeli egzamin zda i zostanie zaakceptowany przez szefa partii, trafi na szcześcińską listę kandydatów. Kandydaci pisali egzamin w Koszalinie, między



innymi ze znajomości programu partii i projektu konstytucji, jaki przygotowała Samoobrona. Jak nam powiedział pan Kmieć, każdy z kandydatów musiał odpowiedzieć na pięć pytań. Ściągać nie można było, gdyż każdy miał inny zestaw. Wyniki mają być znane dzisiaj lub jutro. Czy Kmieć znajdzie się na liście i na którym miejscu, jeszcze nie wiadomo, gdyż kandydatów może być sporo. Przew. Lepper podpisał porozumienie z różnymi organizacjami i związkami, których kandydaci mają mieć zagwarantowane na nich 25 proc. miejsc. KAR

Masz dokumenty – pomóż napisać kronikę

Odtwarzamy historię rzemiosła w Łobzie

Z okazji zbliżającej się rocznicy 60-lecia rzemiosła na terenie województwa zachodniopomorskiego, Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców o przekazanie informacji dotyczących otwierania zakładów na naszym terenie po zakończeniu II wojny światowej.

Jest to niezbędne w tworzeniu kroniki o Cechu w Łobzie oraz izby pamiątkowej. W związku z tym prosimy o dostarczanie dokumentów, zdjęć, medali i pism pamiątkowych, które umożliwią szczegółowe odtworzenie historii z tamtych lat; działalności naszych ojców, matek, krewnych i znajomych.

Wszyscy dysponujący jakimikolwiek dokumentami na ten temat proszeni są o kontakt pod nr tel. 3973341 lub w Biurze Rachunkowym przy ul. Kościuszki 3 w Łobzie – pani Wanda Siemaszko.



Pierwsi fryzjerzy w powiecie; od lewej: fryzjer z Reska, Gdyżyński, Paczkowski, Jegier, Barański, Ochnio.

Zakład
Mechaniki Pojazdowej
Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)

JECHAŁ BEZ UPRAWNIEN I SPOWODOWAŁ WYPADEK

(RUNOWO POM) W dniu 15 lipca ok. godz. 13.50 w Runowie Pom. na ul. Połchowskiej, Tomasz B. lat 34 (zam. Świnoujście) nieposiadający uprawnień do kierowania pojazdami, znajdując się w stanie nietrzeźwym (1,39 promila), kierując sam. osob. marki Ford Orion, na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i wpoślizg i dachował w przydrożnym rowie. W wyniku czego pasażerka Kamila D. (zam. Z., pow. łobeski) odniosła obrażenia lewej dłoni w postaci złamania palca, natomiast pasażerowie Jacek D. i Marcin D. (zam. Z., pow. łobeski) nie odnieśli żadnych obrażeń ciała. Kamila D., po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, została zwolniona do domu. Sprawca został zatrzymany i osadzony w PdOZ.

WĘGIEL, KOKS

PPUH "EDBA" NOWOGARD

ul. Nadtorowa 12 (za cmentarzem)

Tel. 39 22 32 9

- Szeroki asortyment
- Wysoka jakość

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Łobzie,
ul. Niepodległości 19a s p r z e d a :

- zamiatarkę samobiezną uliczo – chodnikową (silnik VW 1,9 D – zraszacze) – sprawna
- silnik Leyland SW - 680 (do Jelcza) po naprawie głównej
- silnik Volkswagen 1,9 D kompletny – do remontu
- naczepa piaskarka – ciągnikowa typ PC-12 WUKO o ład. 2,1 T – sprawna
- nadwozie piaskarki typ PS-61 z silnikiem niezależnym typu S (diesel) – sprawne.

Ceny do uzgodnienia. Sprzęt można oglądać w siedzibie firmy w dni robocze w godz. 8.00 – 15.00 w Łobzie przy ul. Niepodległości 19a, tel. (091) 3974465, kom. 602 407 385.



USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIĘŃCE - WIĄZANKI

Nowogard:

Biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,

fax 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"

T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47

tel. (091) 397 42 14

kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2004!



OFERTY PRACY PUP

OFERTY PRACY AKTUALNE NA DZIEŃ 18.07.2005 r.

○ - Szkoła Podstawowa w Węgorzynie zatrudni: - nauczyciela matematyki. Tel. 3971-418

○ - Zespół Szkół Gimnazjalnych w Resku zatrudni:

Nauczyciela j. angielskiego i niemieckiego Tel. 39 51-800

○ - Szkoła Podstawowa w Runowie Pom. zatrudni:

Nauczyciela j. angielskiego
Nauczyciela j. niemieckiego
Nauczyciela zintegrowanego (nauczania początkowego)
Pedagoga specjalnego
Tel. 397-14-40

○ - Piekarnia – Ciastkarnia w Kamieniu Pom. zatrudni:

Piekarza
Zakwaterowanie w hotelu zapewnia pracodawca. Tel. 38-200-80

○ - Zakład Usług Leśnych w Wielboku zatrudni:

Traktorzystę, Pilarza, Pomocnika pilarza. Tel. 692-578-083

○ - Firma „Turbo-Trans” w Łobzie zatrudni: Diagnostę. Tel. 39730-39

○ - Firma „Import-Export” w Sielsku zatrudni: Kierowcę kat. C+E
Tel. 607-575-889

○ - Zakład Usług Leśnych „RekMa” w Policach zatrudni:

Pilarza-motorniczego
Pracownika leśnego
Tel. 3178-136

○ - „Bocianie Gniazdo” w Pogorzelicach zatrudni: Kucharza
Tel. 38-63-100

○ - Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jutrzenka” w Łobzie zatrudni: Prezesa. Tel. 3975-608

○ - P.P.H. „Rolpek” w Dobrej zatrudni: Kierowca kat. B
Tel. 39-14-548

○ - Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa w Łobzie zatrudni: Spawacza. Tel. 397-40-41

○ - Regionalne Centrum Pomocy Bliźniemu w Rynowie zatrudni w ramach przygotowania zawodowego lub stażu: Pracownika socjalnego. Tel. 397-66-30

○ - Firma „ARRAS” Arkadiusz Krajewski zatrudni: Spawacz – w osłonie argonu – MIG Praca w delegacji w Hiszpanii. Tel. 94 35-11-023

○ - Publiczne Gimnazjum w Świdwinie zatrudni: Psychologa
Tel. (094)365-30-21

○ - Pizzeria „Roma” w Łobzie zatrudni: kucharza, kelnera
Tel. 505-77-00-44

Inwestor się nie pojawił

(ŁOBEZ) 13 lipca miał odbyć się przetarg na „smolarnię” w Prusinowie. Jak informował na ostatniej konferencji prasowej burmistrz Marek Romejko, miał tam powstać dom spokojnej starości. Przetarg jednak się nie odbył, nie pojawił się bowiem żaden nabywca. Inwestycja stała się więc pod wielkim znakiem zapytania.

Cena wywoławcza, za teren wraz z zabudowaniami wynosiła 297 tysięcy złotych.

Przyszły inwestor musiałby także przeznaczyć znaczne środki na remont i modernizację budynku. Kolejny przetarg będzie ogłoszony prawdopodobnie we wrześniu.

Problem wkopanych w ziemię dwóch zbiorników z mazutem pozost

stał. Kilka dni temu na terenie smolarni był specjalista, który miał oszacować koszt utylizacji i sposób jej przeprowadzenia. Jak nas poinformowano w urzędzie miejskim - jeśli nie pojawi się inwestor, utylizacja na razie nie będzie przeprowadzona. Operacja ta bowiem jest dość kosztowna, a urząd nie ma na nią pieniędzy.

S.M.



KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE DLA WAS !!!, PEWNE I BEZPIECZNE

- na budowę, remont i modernizację nieruchomości
- na spłatę zadłużeń w innych bankach i spłatę należności na urzędów skarbowych, ZUS i inne
- dowolny cel i wykup nieruchomości na własność

⇒ OKRES KREDYTOWANIA DO 30 LAT

- Oprocentowanie od 1,5 % uzależnione od wkładu własnego i waluty,
- udzielanie w USD, EURO, CHF i PLN
- również bez spraw w BIK

⇒ UDZIELAMY TAKŻE KREDYTY GOTÓWKOWE NA:

- na różne cele dla samotnych i małżeństw
- kwota kredytu od 1.500 zł do 60.000 zł bez poręczycieli,
- decyzja kredytowa w 2-3 godzin, dochód kredytobiorcy min. od 500 zł

Biuro Kredytowe-Gryfice ul. Wałowa 34 (obok sądu)
tel. (091) 38 45 860, 0 503-039-866

PUP INFORMUJE

Szkolenie „Podstawy języka niemieckiego”

Powiatowy Urząd Pracy organizuje szkolenie dla osób bezrobotnych powyżej 25 roku życia „Podstawy języka niemieckiego”.

Dekarz

Osoby bezrobotne z Łobza, które chciałyby wziąć udział w szkoleniu dekarza proszone są o złożenie wniosku w pok. nr 5.

AUTO-HANDEL-KOMIS

„PARTNER”

Biuro: ul. Mazurska 1 Drawsko Pom.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA KOMIS !!!
SPROWADZAMY AUTA
NA ZAMÓWIENIE


KREDYTUJEMY AUTA Z POZA KOMISU!

Kredyt na dowód
raty, leasing, ubezpieczenia niskie procenty

ZAPRASZAMY DO WSTAWIANIA AUT
W CELU SZYBKIEJ SPRZEDAŻY...

BRAK OPŁAT POSTOJOWYCH

PARKING

STRZEŻONY 

-FORD ESCORT COMBI Poj, 1,4 16V	1997	9300 zł
-AUDI B4 COMBI 1,9TDI	1993	13300 zł
-VW GOLF COMBI 1,9T.DIESEL	1994	11100 zł
-TOYOTA CARINA 2,0 16V	1997	17400 zł
-FIAT PALIO WEEKEND 1,2 GAZ	2002	5500 zł
-VW PASSAT 1,8 20V COMBI	1997	28300 zł
-VW TRANSPORTER 1,9T DIESEL	1996	18500 zł
-VW TRANSPORTER 1,9 DIESEL	1992	11500 zł
-SUZUKI GSX750F	1992	8300 zł
-OPEL VECTRA 1,6i	1993	6200 zł
-FIAT UNO	1999	8900 zł

Tel./Fax: (094) 36-359-79,

kom. 0502-431-115

e-mail: fhuandrzej@wp.pl

www.partner.otomoto.pl

Ul. Starogrodzka

Szczecin →

CPN ORLEN

Ul. Mazurska

„PARTNER”

200 m ZA CPN ORLEN

Ul. Mazurska

„PARTNER”

PRODUKCJA OKIEN, DRZWI, FASAD Z PCV I ALUMINIUM

- pod wymiar
- 10 lat gwarancji
- realizacja do 7 dni
- demontaż i montaż
- transport gratis
- raty bez 1-szej wpłaty

PROFIL 5-CIO KOMOROWY
SZYBA K=1,1

PROFIL
www.profilgryfice.pl

GRYFICE UL. BRONISZEWSKA 19, TEL./FAX /091/ 384 33 94, TEL. /091/ 38 77 120

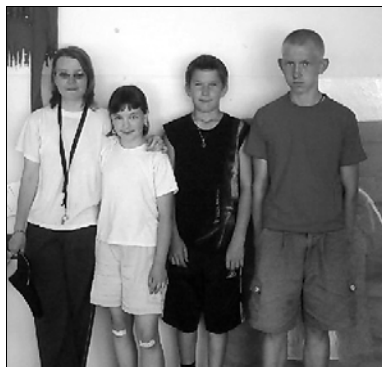
Nieobozowa akcja letnia

(ŁOBEZ) Na część wakacji budynek Szkoły Podstawowej nr 2 stał się harcerską stacją. Harcerze z drużyny „Wilki” wraz ze swoimi opiekunami prowadzą tu zajęcia dla dzieci i młodzieży a akcja ta cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Nic dziwnego - coraz mniej dzieci wyjeżdża na obozy i kolonie, całe wakacje spędzają one przed telewizorem lub komputerem. Trzeba więc przyznać, że pomysł zorganizowania Nieobozowej Akcji Letniej był strzałem w dziesiątkę.

Każdego dnia na zajęcia przychodzi prawie 50 dzieci w różnym wieku, zdarzają się też dni kiedy jest ich prawie 100. Instruktorzy i harcerze mają więc co robić. Ale i sama akcja przygotowana została profesjonalnie i kompleksowo. Każdy uczestnik zajęć może znaleźć w ofercie coś dla siebie. Odbywają się zajęcia sportowe i plastyczne, bale i olimpiady, wyjazdy nad morze i turniejrycerskie.

Pieniądże na NAL przekazał Urząd Miejski w Łobzie. Pochodzą one z funduszu Gminnej Komisji Zwalczenia Problemów Alkoholowych. Dzięki temu dzieci mają w stacji drugie śniadanie i napoje, mogły też pojechać do Mrzeżyna. Z pieniędzy tych kupowane są też nagrody i słodycze wręczone za zwycięstwa w turniejach i konkursach. Nieobozowa Akcja Letnia prowadzona jest także na wioskach. Organizują ją harcerze biorący udział w tak zwanych „patrolach”.

Akcja w „dwójce” potrwa do 21 lipca, potem bowiem w szkole będzie przeprowadzony remont. Nie oznacza to jednak, że harcerze kończą swoją wakacyjną działalność. Pod koniec lipca wyjeżdżają bowiem na Pojezierze Drawskie, na prawdziwy harcerski obóz, gdzie będą zdobywać kolejne harcerskie umiejętności i sprawności. Część zastępu zosta-



nie jednak w Łobzie i zajęcia dla dzieci i młodzieży będą odbywać się nadal. W sierpniu ich stacją stanie się Biblioteka Publiczna w Łobzie.

NAL rozpoczął się 4 lipca, a zakończy się pod koniec sierpnia – dużą imprezą, która będzie jednocześnie podsumowaniem wakacji. Odbydzie się ona na Stadionie Miejskim w Łobzie. S.M.

Policja 997

POBIŁ JĄ

(ŁOBEZ) W dniu 16 lipca około godz. 01.00. w Łobzie na ul. Chrobrego, Hubert K. (zam. Ł., gm. Łobez), bijąc pięściami po głowie, oraz kopiąc po nogach, dokonał uszkodzenia ciała w postaci wybicia zęba Lidii A. (zam. Ł., pow. łobeski).

UKRADŁ TRZY PARY OKULARÓW

(ŁOBEZ) W dniu 16 lipca w godzinach 12.00. do 12.40. w Łobzie na cmentarzu komunalnym, nieustalony sprawca dokonał kradzieży torebki damskiej z zawartością trzech par okularów leczniczych, kluczy do mieszkania i pieniędzy w kwocie 35 zł łącznej wartości 415 zł na szkodę Elżbiety J. (zam. Ł., pow. łobeski).

FORDEM W DZICZYZNĘ

(ŁOBEZ – ZAJEZIERZE) W dniu 16 lipca około godz. 22. 10 na drodze Łobez - Zajezerze Jan Ś. (zam. Z., gm. Łobez) kierując samochodem osobowym marki Ford Eskort uderzył w dziką, który nagle wtargnął pod nadjeżdżający samochód, w wyniku czego uszkodzeniu uległ pojazd. Dzik został uprzątnięty przez leśniczego z Zagórzyc.

GDZIE ON ZJECHAŁ

(RESKO – RADOWO) W dniu 16 lipca o godz. 14.00. na drodze Resko-Radowo Wielkie, kierujący samochodem marki Renault, Czesław C., (zam. R., gm. Radowo Małe), w trakcie wyprzedzania rowerzysty zjechał drogę Hubertowi B. (zam. R., pow. łobeski) kierującemu samochodem VW Passat.

POŁAMAŁ JEJ NOS

(ŁOBEZ) W dniu 16 lipca około godz. 18:30 w Łobzie przy ul. H. Sawickiej Mirosław S. (zam. Ł., gm. Łobez) uderzył pięścią w twarz Moniki K. (zam. Ł., pow. łobeski), w wyniku czego doznała pęknięcia kości nosa i stłuczenia potylicy.

„PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. w Nowogardzie zleci wykonanie następujących robót budowlanych

na budowie gimnazjum w Resku oraz innych budowach realizowanych przez „PBO-GRINBUD” Spółkę z o.o. w Nowogardzie:

- robót murarskich,
- układanie płyt gipsowo-kartonowych,
- robót elewacyjnych,
- wykonanie konstrukcji dachów wraz z pokryciem
- robót malarskich

Zatrudnimy również pracowników do wykonywania robót budowlanych na realizowanych przez „PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. budowach w zawodach:

- murarz – tynkarz,
- betoniarz – zbrojarz,
- dekarz,
- malarz.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w biurze „PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. ul. Bohaterów Warszawy 103, telefon 57 92 630

- | | | |
|----------------------------|---|--------------------|
| 1. Eugeniusz Niziński | - | telefon 57 92 630 |
| 2. mgr inż. Bogumiła Bacza | - | telefon 57 92 637. |

AUTO-TOP

AUTO NA GAZ!

UŻYWANE I NOWE CZĘŚCI
SAMOCHODOWE

Montaż instalacji gazowych
z homologacją

blacharstwo, lakiernictwo,
mechanika, diagnostyka

SZYBY

Nowogard, ul. Kilińskiego 25
tel. 39 25 627, 39 20 303, kom. 0601 897 368

krótkie terminy,
solidne wykonanie
gwarancja

Piątek

Urzednicy spieprzyli, policjanci ratowali, dopomogło szczęście

Komunikacyjny horror



Kierowcy ciężarówek w tym momencie mogli dostrzec znak „nakazujący” jazdę w prawo.



Pozostali znak o zmianie organizacji ruchu mogli dostrzec kilka metrów przed zakrętem.



Policjanci informowali zaskoczonych kierowców, że właśnie złamali przepisy.

(Komunikat policji) W dniu 15 lipca około godz. 21:45 w Łobzie na skrzyżowaniu ul. Niepodległości z ul. Segala, Romuald M. (zam. Ł., gm. Łobez) kierujący samochodem Fiat Palionie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Sebastianowi T. (zam. Ł., pow. łobeski) kierującemu samochodem Opel Calibra. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Poniedziałek



Po 8 rano na wyjeżdżający z ul. Segala autobus najechał od strony Węgorzyna Ford.



Znak dostawiony w poniedziałek.

(ŁOBEZ) To, co zrobili w miniony piątek urzednicy odpowiedzialni za zmianę ruchu na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Segala trzeba nazwać po imieniu – to skandal. Swoim zaniedbaniem podstawowych wymogów bezpieczeństwa przy takich zmianach stworzyli realne zagrożenie życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego.

Nieoczekiwana zmiana ruchu, jaka nastąpiła w miniony piątek w centrum miasta (przy domu kultury i sądzie) narobiła sporo zamieszania w komunikacji drogowej. Może nie tyle samo jej wprowadzenie, co fatalny sposób, w jaki została ona przeprowadzona.

Zaczął się piątek rano, gdy kilku pracowników zarządu dróg powiatowych postawiło tablicę, która zmieniała zasady ruchu na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Segala. Tuż przy samym skrzyżowaniu postawiono znak wskazujący pierwszeństwo tej drogi, z żółtą tablicą pod nim pokazującą, że to pierwszeństwo dotyczy drogi skracającej w prawo, w ulicę Segala.

No i zaczął się komunikacyjny horror, który trwa do dzisiaj. Tylko szczęściu można przypisać to, że oprócz dwóch kolizji nikt na tym skrzyżowaniu nie zginął. A że mógł, widzieliśmy to wielokrotnie, gdy samochody, w tym ciężarowe, jechały prosto, bo ich kierowcy albo jechali „na pamięć”, albo zbyt późno dostrzegali znak wskazujący na pierwszeństwo drogi do tej pory podporządkowanej (Segala).

O tym, jak wprowadzono tę zmianę w praktyce, może powiedzieć strażnik miejski, który próbował w piątek rano, przez kilka godzin, „prostować” to, co „zakręcili” drogowcy. Zatrzymywał samochody i tłumaczył kierowcom o zmianie ruchu, popędzał tych z Segala, którzy nawykowo zatrzymywali się, by dać pierwszeństwo kierowcom z Niepodległości. Dochodziło do sytuacji, że tu tworzyła się kolejka, bo czekali na wyjazd kierowcy z Segala, trąbiono na niego, a ten zdezorientowany stał nie wiedząc o co chodzi. Dopiero przechodnie tłumaczyli mu, że ma jechać, bo ma pierwszeństwo. Później strażnika zlizowali policjanci. Dopiero ich widok i stojącego przy skrzyżowaniu radiowozu powodował, że kierowcy zwalniali i zastanawiali się, co się dzieje. Ale i w tej sytuacji wielu jechało prosto, a wielu stało na Segala, czekając na ich przejazd. Policjanci zatrzymywali takich i pouczali. Chyba tylko

dzięki ich akcji oraz szczęściu wielu kierowców może zawdzięczać to, że nie zostali przejechani przez innych, a ich samochody minęły tę krzyżówkę bez stłuczki.

To że urzednicy spieprzyli sprawę i jest to skandal, to nie są słowa na wyrost. Tu chodzi o ludzkie życie, które zostało bezmyślnie wystawione na ryzyko śmierci lub kalectwa, a w najlepszym przypadku obywatele zostali narażeni na straty materialne poprzez zaniedbania, do jakich doszło przy tej zmianie. Te zaniedbania to:

1. Nie przeprowadzono wcześniej kampanii informacyjnej o zmianie ruchu, co spowodowało, że nikt o niej nie wiedział, więc nie mógł właściwie zareagować na nią

2. Nie poinformowano o niej nawet policji, co potwierdził zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Łobzie asp. sztab. Henryk Michalski. O zmianie dowiedział się, gdy już trwało zamieszanie.

- Ludzie, którzy tam jeżdżą, nie czytają znaków. Uważam, że lepiej można było przygotować tą zmianę, a więc poinformowanie przede wszystkim społeczeństwa. Brakowało tablicy informującej o zmianie w organizacji ruchu, zaś znak D6 był przysłonięty drzewkiem. Oni obcięli to drzewko, ale mimo wszystko przysłaniało. – powiedział nam Henryk Michalski. - To zostało dzisiaj naprawione.

3. Nie ustawiono tablic informujących kierowców, że taka zmiana nastąpiła.

4. Jedyne znaki informujące w piątek o zmianie, jadąc ul. Niepodległości od Węgorzyna, został ustawiony za ledwie kilka metrów od skrzyżowania, co powodowało, że zanim ktoś go zobaczył, mogło być za późno na reakcję

5. Nie rozwiązano problemu widoczności nawet tych tablic, które ustawiono (zasłaniały drzewa).

6. Nie dokonano zmiany na całym zaplanowanym odcinku trasy objazdowej jednocześnie, w tym samym dniu, co spowodowało bałagan w ruchu miejskim. Kierowcy zgłosili do redakcji problemy, wskazując na to, że:

- po skręceniu ciężarówek z Niepodległości w Segala natrafiali na znak przed mostem zakazujący wjazdu pojazdom powyżej 20 ton; powstał problem, którego mają jechać, by nie łamać przepisów (ciężarówki ważą około 40 t); jedyną drogą, którą mogli pojechać w tej sytuacji była ulica Kościuszki, ale wyjazd z niej (koło księgarni) stwarzał kolejne problemy komunikacyjne;

- kierowcy ciężarówek skierowani przy placu 3 Marca na rondo, nie znajdowali znaku objazdu do Węgorzyna, na Recz i dalej, bo go tam nie było.

7. Nie wprowadzono zakazu zatrzymywania się na ulicy Segala, na odcinku od Niepodległości do targowiska, co powodowało utrudnienia w ruchu

8. Wraz z wprowadzeniem oznakowania pionowego (jw. bardzo skąpego) nie dokonano jednocześnie oznakowania poziomego (linii ciągłych, przerywanych itd.)

9. Wybrano złą datę na wprowadzenie tej zmiany – przed weekendem, bez możliwości jej monitorowania i szybkiego wprowadzania korekt, bo... urzednicy przecież w tych dniach nie pracowali.

Tyle wad to nie błędy. Błąd można popełnić jeden lub dwa. Taka ich liczba wskazuje, że doszło do poważnych zaniedbań w instytucji, która była odpowiedzialna za przeprowadzenie tej zmiany. Było bardzo dużo czasu, by tę zmianę właściwie przygotować. Rozmowy o niej trwały prawie od roku. Pracując, chociażby na planie miasta, można było przewidzieć konsekwencje tych zmian, przedyskutować rozwiązania, zaplanować posunięcia. Co stało na przeszkodzie, by przygotować się, a później w ciągu jednego dnia zmienić lub postawić wszystkie znaki drogowe?

Niestety, tego nie mogliśmy się dowiedzieć. Z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych nie udało nam się wczoraj spotkać, bo ponoć był w terenie. Nie odbierał również telefonu komórkowego.

KAR

Biuro kredytowe

Tanie kredyty:

- gotówkowe od 8,3%
- na zakup i remont mieszkań od 3,8%
- konsolidacyjne na spłatę innych kredytów od 8%
- kredyty i pożyczki hipoteczne
- kredyty i pożyczki na spłatę zadłużeń wobec komornika, ZUS i US
- kredyty na zakup samochodów nowych i używanych

Gryfice, ul. Wojska Polskiego 8/2 Tel. 384 53 11, 698 542 722

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY



O'CHIKARA



OGŁASZA NABÓR NA NOWY SEMESTR

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

samochody używane
w **bardzo korzystnych cenach!!!**

www.toyota.pl



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA Nowogard MK SP. Z O.O.

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,

dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701

www.toyotanowogard.pl

e-mail: 002@toyota.pl



Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"

78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

Zareklamuj się
miejsce na Twoją
reklamę

504 042 532

MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

AC-3 CLICK - 26 zł brutto
STYROPIAN

FS-15
cena 119 brutto za m. szesc.

Budujemy
Domy
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

GABINET MEDYCyny PRACY

- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców wszystkich kategorii
- badanie osób starających się lub posiadających broń

Badania wykonuje lek. Andrzej Wiecek

w przychodni MEDYK s.c.

72-200 Nowogard ul. Wojska Polskiego 7a

Codziennie od 12.00 do 19.00

Rejestracja tel. 3922921 lub 0 509 702 831

MATERIAŁY BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

Sylwetki: dr Tomasz Siwiecki – neurochirurg. Zawód i powołanie.



Dr Tomasz Siwiecki

„His brain... the soul's
trail dwelling house”

William Shakespeare (Król Jan, V, 7)

„Jego mózg... kruchym
domem duszy”

Na rozmowę z neurochirurgiem Tomaszem Siwieckim umawia nas jego ojciec pan Stanisław Siwiecki. Mamy spotkać się w piątek wieczorem. Wcześniej dzwoni i przekłada rozmowę na sobotę, bo syn operuje w Gryficach do późna w nocy. W rozmowie dowiaduję się, że z powodzeniem zoperował młodego mężczyznę z Łobza. Koło zamknęło się. Marzącego kiedyś o medycynie Tomasza, ucznia łobeskiego liceum, pilnie słuchającego na lekcjach biologii wykładów pani Wiesławy Wyszynskiej, los nieoczekiwanie przywiódł do gryfickiego szpitala, gdzie ratuje życie i reperuje zdrowie także łobezianom.

Wraca w nocy, odsypia. Rozmawiamy i jeszcze widać w oczach zmęczenie. Za kilka godzin wyjeżdża do Elbląga, tam gdzie mieszka. Jednak w rozmowie ożywia się, mówi szybko i dużo. Widać, że żyje tym, co robi, pomimo zmęczenia spowodowanego pracą i nieustannym rozjazdami.

SPOSÓB NA CIASNOTĘ

W czym dzisiaj choremu człowiekowi może pomóc neurochirurg? – pytam specjalistę neurochirurgii doktora Tomasza Siwieckiego, rodowitego łobezianina, pracującego na co dzień w szpitalu w Elblągu, od pół roku w szpitalu w Gryficach, ale także raz w miesiącu przyjmującego pacjentów w gabinecie w Drawsku Pomorskim. Rozmawiamy o neurochirurgii, która zajmuje się chorobami układu nerwowego w powiązaniu z kośćcem, który ten układ ochrania. Doktor Siwiecki przedstawia długą listę chorób, którymi jako neurochirurg zajmuje się. A więc wszelkimi guzami mózgu i rdzenia kręgowego, wadami naczyniowymi, tętniakami, naczyniakami mózgu, chorobami cieśni (gdy wyrażam zdziwienie, objaśnia, że chodzi o ciasnotę wewnątrzkanalową), czyli chorobami związanymi z zacieśnieniem kanału

kręgowego, dyskopatie szyjne, lędźwiowe i piersiowe, spondylozy (choroby zwyrodnieniowe) oraz wyrośla, które wrastają do kanału kręgowego i uciskają struktury nerwowe.

- Z bardziej popularnych trzeba wymienić rwy kulszowe, czyli tzw. korzonki. Najpierw leczy się je zachowawczo, ale gdy już nic nie pomaga, pacjent trafia do nas i leczymy go operacyjnie. – mówi. Wymienia jeszcze złamania kręgosłupa, które zdarzają się przy skokach do wody, a co jest tematem jak najbardziej aktualnym podczas lata. Podkreśla, że dzięki akcjom medialnym tych wypadków jest coraz mniej.

- Trzeba apelować do ludzi młodych, którzy skaczą na głowę do wody, nie wiedząc, czy jest płytkie dno, czy nie ma czegoś wystającego. Najczęstszą przyczyną jest głupota i alkohol. To jest wielka tragedia, gdy następuje złamanie w odcinku szyjnym i dochodzi do porażenia. Nie tylko dla ofiary, ale także dla rodziny.

Pytam, czy jako lekarz miał do czynienia z takimi przypadkami.

- Bardzo często. W szpitalu w Elblągu wyspecjalizowaliśmy się w leczeniu urazów kręgosłupa i rdzenia kręgowego. Do naszego ośrodka zwożą chorych z dwóch województw – Pomorskiego i Warmińsko-Mazurskiego. Często udaje się uratować i stają na nogi, ale nie wszystkich.

NAJPIERW CHCIAŁ WYRYWAĆ ZĘBY

O tym, że chce zostać lekarzem, wiedział już w szkole podstawowej. Gdy większość będąc dziećmi boi się dentysty, wyrywania zębów, on postanowił, że zostanie stomatologiem.

- W czwartej klasie szkoły podstawowej mieliśmy w ramach godziny wychowawczej zawodoznawstwo, i wypełniając rubrykę “kim chciałbyś być w przyszłości” wpisałem – lekarzem stomatologiem. – odpowiada na pytanie, kiedy podjął

JEDEN Z

o tym decyzję. Mówi, że już pod koniec szkoły podstawowej mocno zainteresowały go biologia i chemia.

TAJEMNICZE CIAŁO I NERWY

- Wiedziałem, że te przedmioty mają związek z medycyną, a ta zawsze mnie fascynowała. Fascynowała mnie tajemnica ludzkiego ciała.

wi i jednocześnie dostrzec umnie to zaciekawienie. To zaowocowało tym, że brałem udział w olimpiadzie biologicznych i razem napisaliśmy pracę do niej. Bardzo miłe wspominał zajęcia pozalekcyjne, fakultety z biologii. Potrafiła pokazać mi piękno tych nauk. Jej osobie bardzo dużo zawdzięczam. Także nieżyjącemu już panu Józefowi Skwarze, który uczył mnie chemii. – mówi pan Tomasz. Wspomina również dyrektora liceum w Łobzie pana Lucjana Kułakowskiego. – Potrafił stworzyć podatny grunt i przychylną atmosferę do poszerzania zainteresowań. Liceum, to był czas dobrych ludzi. – podsumowuje okres łobeski.

Gdy już wiem – kiedy i kto, pytam – dlaczego? Dlaczego ktoś w tak młodym wieku już wie, że chce zostać lekarzem, podczas gdy z wyborem zawodu większość ma problem jeszcze po maturze.

- Powiem banalnie – z chęci pomocy drugiemu człowiekowi. – odpowiada bez namysłu.

Okazuje się, że dokonany wybór nie dotyczył tylko wykonywanego zawodu – że coś w życiu trzeba robić, zarabiać pieniądze itd. Był także odpowiedzią na pytanie – kim być i jak ten wybrany zawód ma się do wyznaczonych wartości, do ukształtowanej postawy młodego człowieka, który w tym świecie chciałby robić to, co uważa za ważne. Oprócz wiedzy, jako narzędzia potrzebnego, by dobrze wykonywać określony zawód, potrzebne są motywacje. Jako pacjenci doświadczyliśmy tego wielokrotnie, gdy stykamy się z tymi lekarzami, którzy są fachowcami, ale jednocześnie utracili tę pasję, która sprawia, że ktoś angażuje się w to co robi, potrafi dostrzec człowieka, jest wrażliwy na cierpienie, a ktoś inny nie. Znam takie osoby, które zostały lekarzami, leczą, bo się nauczyły, zdały egzaminy i mają papiery, ale ich motywacje do wykonywania tego zawodu sprowadzają się do bardzo przyziemnych, egoistycznych, a czasami wręcz kryminalnych, zachowań.

ĆWICZENIA Z KRĘGOSŁUPA... MORALNEGO

Na kształtowanie się całej postawy młodego wówczas ucznia silny wpływ wywarł udział w Apostolacie



Z ks. Romanem Dutko



Z ks. Włodzimierzem Koguciukiem

- mówi. – Później, w szkole średniej i na studiach zafascynowała mnie tajemnica układu nerwowego.

Marzenia ucznia szkoły podstawowej znalazły podatny grunt w łobeskim liceum. Trafił na nauczycieli, którzy potrafili dostrzec te marzenia i nadać im bardziej realny kształt w postaci przekazania szerszej wiedzy, wzmocnienia zainteresowań i motywacji do nauki.

- To, że będę chirurgiem w dziedzinie zabiegowej, wiedziałem już w liceum. To wynikało także z tego, że zainteresowała mnie naukami przyrodniczymi pani profesor Wiesława Wyszynska. Potrafiła nimi zaciekawa-

APOSTOLATU

Chorych, który prowadził przy łobeskiej parafii ks. Roman Dutko, później przejęty przez ks. Włodzimierza Koguciuka. Pan Tomasz trafił do niego jeszcze jako uczeń klasy ósmej, w 1983 roku. Później w liceum, zawiązała się grupa przyjaciół, która przez następne lata tworzyła młodzieżowy wolontariat, chyba jeden z pierwszych w Łobzie i województwie, tak dzisiaj popularną formę samopomocy wśród młodzieży.

- W Apostolacie pomagaliśmy chorym i niedołącznym. Tęsknota z chorymi również odcisnęła piętno na mojej decyzji o tym, że chciałem zostać lekarzem. Nie ukrywam, że miało to na mnie ogromny wpływ. - przypomina sobie czasy sprzed dwudziestu lat doktor Siwiecki. Grzebie w pamięci i wydobywa z niej nazwiska przyjaciół.

- Katarzyna Pławska, Agata Kolanek, Anna Krawczykiewicz, Barbara Żuk, Wioletta Perwenis, Roland Dańczura, Zbigniew Boryszewski, Anna Słodkowska... - wylicza. - Niektóre przyjaźnie przetrwały do dzisiaj. - dodaje i dzwoni do Włodzimierza Kozery, który był w tej grupie, a który mieszka teraz w Gryficach, by przypomnieć inne osoby.

- Jeszcze Mariola Krzosek. - dodaje po chwili. - Chorych odwiedzaliśmy w domach, szczególnie w okresach świątecznych. Jeżeli nie mogliśmy pomóc im inaczej, to chociaż można było porozmawiać, zapytać o ich problemy, bólczki. Mieliśmy zespół młodzieżowy, mogliśmy z nimi pośpiewać. - przypomina sobie tamtą działalność.

SZPITAL W ELBLĄGU

Po tych doświadczeniach zdaje na medycynę w Gdańsku. Po jej ukończeniu docent Kloc kieruje go do niedawno powstałego oddziału neurochirurgicznego w szpitalu w Elblągu. Tu trafia pod opiekę dr. Stefana Kopczyńskiego.

- Jemu zawdzięczam to, że dał mi szansę bycia neurochirurgiem. - nie pomija swojego pierwszego promotora. Specjalizację z neurochirurgii uzyskał pod kierunkiem dr. Ireneusza Kowalina, który rok temu zastąpił dr. Kopczyńskiego na stanowisku ordynatora.

Dwa lata temu pan Tomasz broni pracę „Ocena porównawcza skuteczności leczenia operacyjnego

stabilizacji przy użyciu różnych technik i materiałów implantacyjnych w uszkodzeniach kręgosłupa szyjnego i rdzenia kręgowego” i uzyskuje tytuł doktora nauk medycznych. Promotorem jego pracy był prof. Brunon Lesław Imieliński. Chwali sobie pracę w elbląskim szpitalu. W zalewie informacji o zadłużonych szpitalach w całym kraju to przykład placówki, która sobie radzi. W ubiegłorocznym rankingu „Newsweeka” znalazł się na pierwszym miejscu



najlepiej zarządzanych szpitali. Jest placówką specjalistyczną z 700 łózkami, o randze wojewódzkiej. Czy to znaczy, że nie ma długów i problemów, jakie trapią inne szpitale?

- To nieprawda. Ma swoje problemy, ale ma bardzo zaradną kadrę kierowniczą. Nasza dyrektor Elżbieta Gelert jest bardzo prężnym menedżerem i to ona wyprowadziła szpital na prostą. Głównie poprzez to, że już dużo wcześniej, ponad 7 lat temu, rozpoczęła restrukturyzację, gdzie inne szpitale tak naprawdę dopiero teraz się budzą i próbują coś robić. My jesteśmy już po tych wszystkich etapach restrukturyzacji. - ocenia przyczyny dzisiejszego sukcesu elbląskiej placówki doktor Siwiecki.

SZPITAL W GRYFICACH

Podobne działania obserwuje w szpitalu w Gryficach, do którego dojeżdża od początku roku. Uważa, że prowadząc oddział neurochirurgii szpital w Gryficach przede wszystkim ułatwia dostęp do leczenia około 300 tysiącom mieszkańców naszego

regionu, nie mówiąc o milionie turystów, którzy pojawiają się w sezonie letnim nad morzem. Chwali oddział chirurgii plastycznej, który nie odbiega od poziomu krajowego.

- Ten szpital naprawdę odnalazł się, z wieloma innymi oddziałami i specjalizacjami. Dobrym posunięciem był zakup tomokomputera, chociaż wiem, że droga do zakupu tego urządzenia nie była łatwa. Neurochirurgia bez dobrej diagnostyki radiologicznej nie ma miejsca. Brak

takiego urządzenia stwarzał by wiele zagrożeń dla tej społeczności. Często urzędnicy nie widzą największych bólczek prostych ludzi, którzy trafiają do szpitali. Współczesny lekarz to już nie tylko słuchawki i skalpel. Potrzebna jest nowoczesna aparatura, która umożliwia bardzo szybkie zdiagnozowanie pacjenta i podjęcie właściwej decyzji o leczeniu. Czasami minuty decydują o życiu lub śmierci. Brak takiego sprzętu jest narażeniem

ich życia i zdrowia. To, że tomografia będzie w tym szpitalu, jest wielką zasługą dyrektora Krzysztofa Kozaka, jego determinacji w tej sprawie. To nie tylko jedna bólczka tego szpitala. Robienie przeszkód przy zakupie sprzętu to rzucanie kłód pod nogi nie dyrektorowi, nie szpitalowi, tylko zwykłemu człowiekowi, który nie wiadomo kiedy będzie potrzebował pomocy. Tego urzędnicy nie potrafią zrozumieć. Mam nadzieję, że ci ludzie w końcu to zrozumieją i nie będą mówili, że dyrektor popełnia błąd, że chce i stara się takie urządzenie kupić. - ocenia dr Siwiecki.

NIE MAMY SIĘ CZEGO WSTYDZIĆ

Jak ocenia poziom polskiej neurochirurgii? - Nie mamy się czego wstydzić. - mówi. - Lekarze kształcą się za granicą, prezentują wysoki poziom umiejętności. Odbiegamy trochę pod względem techniki do najlepszych ośrodków w Stanach Zjednoczonych i Japonii, ale i to powoli się zmienia. Zmienia się sama medycyna.

Leczy się choroby, na które kiedyś nie było sposobu, między innymi rdzenia kręgowego, guzy podstawy czaszki czy wady naczyniowe.

- Kiedyś leczenie tych guzów były niemożliwe z punktu widzenia technicznego. Poprzez rozwój techniki są one dzisiaj wyleczalne. Nastąpił rozwój mikroneurochirurgii, który wpłynął na leczenie chorób układu naczyniowego, także technik wewnątrznaczyniowych, a więc embolizacja tętniaków i naczyniaków. Rozwija się radioneurochirurgia, czyli napromieniowanie poszczególnych schorzeń, które kwalifikują się do takiego leczenia. Trzeba także wspomnieć o ogromnym rozwoju technik implantacyjnych, gdzie stosuje się materiały z tytanu. Współczesna neurochirurgia dąży do rozwoju minimalnie inwazyjnych technik. Jest nawet takie powiedzenie, że neurochirurg powinien tak operować, żeby mózg o tym nie wiedział. Mózg i choroby układu centralnego to nadal fascynująca dziedzina. Jest nadal wiele rzeczy, których nie znamy. Nie tyle anatomii, co procesów funkcjonalnych mózgu. - ocenia doktor.

WCIAŻ STAJEMY PRZED TAJEMNICĄ

Jednak pomimo ogromnego postępu w medycynie, lekarze nieustannie stają twarzą w twarz z tajemnicą życia i śmierci. Często są bezsilni. Nie tylko w salach szpitalnych.

- Moja mama przez cztery lata walczyła z nieuleczalną chorobą. Była bardzo dzielna. Ta choroba i jej śmierć również wpłynęły na to, jakim jestem lekarzem. - mówi dr Siwiecki. - Bardzo dużo zawdzięczam swoim rodzicom, bez których pomocy nie potrafiłbym zrealizować swoich marzeń. Obecnie moją podporą są żona Jolanta i córki Ada i Julia. - dodaje.

Ale ta bezsilność nie musi przerażać. Można ją zaakceptować, tak jak można zaakceptować samo umieranie, odchodzenie z tego świata, poprzez pogodzenie się ze sobą i stwórcą.

- Neurochirurg jest „narzędziem” w rękach Tego, który w tak cudowny sposób stworzył mózg, który „stał się domem dla ludzkiej duszy”. - przypomina sobie wers Shakespeare’a, który towarzyszy jego pracy i prosi, bym umieścił to jako motto naszej rozmowy. - Cieszę się, są takie chwile w moim życiu zawodowym, w których choć przez krótką chwilę, zwłaszcza podczas operacji na otwartym mózgu, mogę „dotknąć” - dosłownie i w przenośni - tego, co w tak misterny sposób stworzył Bóg. Będąc narzędziem w Jego rękach mogę darować drugiemu człowiekowi zdrowie, a nierzadko i życie. - podsumowuje naszą rozmowę.

Kazimierz Rynkiewicz

Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.**MIESZKANIA****Łobez**

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.

■ Sprzedam w Resku: Mieszkanie własnościowe pow. 90 mkw. i mieszkanie własnościowe pow. 35 mkw. Tel. 39 51 222.

■ Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe w centrum Łobza. Tel 880 610 865, 604 215 162.

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe pierwsze piętro w centrum Łobza. Tel. 397 52 94.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie w Jankowie, 3 pokoje 64 mkw., centralne ogrzewanie, garaż, piwnica, działka. Cena 60 tys. do negocjacji. Tel. 094 363 47 90.

■ Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w Drawsku Pom. 3 pokoje 57 mkw., IV piętro, generalny remont, okna PCV, glazura, terakota, armatura nowa, suchy tynk, kuchnia z antresolą. Tel. 0506 941 188, 0502 600 124.

Gryfice

■ Mieszkanie 30 mkw. tanio do wynajęcia dla dwóch osób, możliwość kupna - Płoty. Tel. 0696 757 393.

■ Płoty. Zamienię mieszkanie w Płotach M5 80 mkw., kuchnia, 4 pokoje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płotach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

INNE**Drawsko Pom.**

■ Sprzedam wózek widłowy GPW, produkcji polskiej. Stan dobry. Tel. 0504 257 046.

Gryfice

■ Zlecę wykonanie elewacji w Gryficach. Tel 502 666 120.

■ Sprzedam książki do 3 klasy gimnazjum nr.2. Tel. 605 760 959.

■ Zespół muzyczny 602 171 832.

■ Sprzedam cmping 5-osobowy z pełnym wyposażeniem, wymiary 5,70x2m. Tel. 385 11 42.

NIERUCHOMOŚCI**Łobez**

■ Odnajmę lokal na działalność handlową w centrum Łobza ul. Niepodległości. Tel. 0696 491 614.

■ Sprzedam działki: budowlana pow. 900 mkw., rolna 0,5 ha w Borkowie, tel. 091 397 24 13, 0609 649 613.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam lokal (5x6m, sklep) razem z działką 9a. Wierzchowo k. Złocieńca. Cena do uzgodnienia, tel. 0888 976 857.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Drawsku Pom. 18 arów, tel. 502 481 544.

■ Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 2200 mkw. Stare Woro-wo 2/3. Tel. 0692 084 851

Gryfice

■ Sprzedam dom 150 mkw. z gab. lekarskim, działka 1500 mkw., 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, spiżarnia, garaż na 2 samochody, duży taras, zagosp. ogród, ogrzewanie olejowe i konwencjonalne, gaz na działce, cena 215 tys. do negocjacji tel. 508 060 212.

■ Sprzedam garaż na ul. sportowej tel. 384 46 72.

PRACA**Gryfice**

■ Poszukuję uczciwej osoby z Gryfic (niepalącej) do opieki 7-letnim chłopcem. Tel. 509 142 656.

MOTORYZACJA**Łobez**

■ Sprzedam ciągnik rolniczy C360. Tel. 39 51 222.

■ Sprzedam Forda Tranzita 1996 rok., stan dobry, tanio. Tel. 607 310 591

■ Sprzedam zbiornik 59l. na gaz + instalacja, atest 2014 rok. tel. 39 72 931, 39 73 375 lub 0608 736 140.

Gryfice

■ Sprzedam VW Golf III; 1,4; 1992; 4 drzwiowy, c. zamek. Tel. 384 52 57

■ Sprzedam Ford Escort 1.4, 1994, 120 tys. km, bezwypadkowy, centr. zamek, autoalarm radioodtworacz, 2x airbag, wsp. kierownicy, welurowa tapicerka, dodatkowo komplet opon zimowych, stan bardzo dobry, cena 8800zł. Tel. 508 060 212.

USŁUGI**Łobez**

■ Przewozy osobowo towarowe **Szczecin-Stockholm**. Cena 500 kr. Tel. 004 67 040 61 352 (6 przejazd 50% taniej)

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

Drawsko Pom.

■ Wypżyczalnia rowerów zaprasza - Cieszyńo Drawskie 45. Tel. 0606 815 285.

■ Pranie dywanów i wypoczyków. Tel. 502 481 544.

Gryfice

■ Kosztorysy budowlane, ofertowe, inwestycyjne, inwentaryzacje budowlane, nadzory tel. 0888 412 931

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

OGŁOSZENIE DROBNEŁobez
Resko
Dobro
Węgorzynie
Kudowo Małetygodnik
łobeskiBroyce
Gryfice
Kuracie
Płoty
Resko
Trzaskielówgazeta
gryfickaCzaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Wierzbkowo
Złocieniecpojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA

GAZETA POWIATOWA

GAZETA POWIATOWA

KUPON

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

Zlecający.....**Adres**.....**Liczba linii**..... **Cena**..... **Ilość emisji**..... **Cena łączna**..... **Data pierwszej emisji**.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:

Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8, - tel. kom. 507 126 422**Tygodnik Łobeski**, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730**Tygodnik Pojezierza Drawskiego**, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24**Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.****RUBRYKI** **NIERUCHOMOŚCI** **MIESZKANIA** **MOTORYZACJA** **INNE** **PRACA** **NAUKA****Cena linijki ogłoszenia:** druk zwykły.....1 zł + VAT druk **pogrubiony**...1,50 zł +VAT **USŁUGI****Cena linijki ogłoszenia:** druk zwykły.....2 zł + VAT druk **pogrubiony**...2,50 zł +VAT **właściwe zaznaczyć**

Będą reintegrować

(POWIAT) Pomysł utworzenia w naszym powiecie Centrum Integracji Społecznej zrodził się w zeszłym roku. Inicjatorem było stowarzyszenie „Współistnienie”. Poparty go lokalne władze, które zaangażowały się też w prace związane z przygotowaniem wniosku o nadanie CIS-owi statutu. Został on złożony 30 kwietnia 2005 roku w Urzędzie Wojewódzkim. 15 lipca wojewoda zachodniopomorski – Stanisław Wziątek podpisał go i wręczył przedstawicielom władz powiatowych. Łobeski CIS będzie pierwszą tego typu placówką na terenie naszego województwa.

CIS będzie miał swoją siedzibę w budynku przy ulicy Bema. Dawniej mieściło się tam przedszkole, później poradnia psychologiczno – pedagogiczna. Od dwóch lat jest on niezagospodarowany. Właściciel – starostwo powiatowe kilkakrotnie wystawiało go na przetarg, jednak nie znalazł się żaden nabywca.

Przejęciem go za symboliczną złotówkę byli zainteresowani łobescy społecznicy, którzy chcieli otworzyć tam regionalną izbę pamięci. Pomysł ten jednak nie znalazł uznania u władz powiatowych i do stworzenia muzeum nie doszło. Zapadła decyzja o przekazaniu go na potrzeby CIS, nieodpłatnie, na okres 5 lat.

Jak wynika z programu, Centrum Integracji Społecznej będzie zajmowało się reintegracją społeczną i zawodową osób długotrwale bezrobotnych i uzależnionych od alkoholu po zakończeniu leczenia. Nadużywanie alkoholu ma bardzo negatywny wpływ na samych uzależnionych, a także na ich najbliższe otoczenie. Ludzie ci mają niską samoocenę, nie potrafią odnaleźć się w środowisku osób niepijących, ani na rynku pracy. W Gminnych Komisjach Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działających na terenie naszego powiatu, jest zarejestrowanych 669 osób mających problemy z piciem. Świadczy to o skali problemu, choć jest to zapewne wierzchołek góry.

O pieniądze niezbędne do wykonania remontu i przystosowania budynku na działalność CIS – u oraz na zakup maszyn i urządzeń na potrzeby programu władze stowarzyszenia wystąpiły do Marszałka Województwa. Wnioskuje o przyznanie im łącznie 380 tysięcy. Decyzja dotycząca przyznania pieniędzy powinna zapaść na przełomie sierpnia i września. Jeśli będzie ona pozytywna,

zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie remontu i program ruszy pełną parą.

Program reintegracji społecznej i zawodowej w łobeskim CIS będzie trwał rok. Dopierwszej edycji zakwalifikowano 43 osoby, wytypowane przez OPS – y. W ramach reintegracji społecznej będą oni mogli skorzystać z pomocy specjalistów: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, doradcy zawodowego. Będą oni opracowywać indywidualne programy pracy z poszczególnymi osobami. Na reintegrację społeczną będzie poświęcony jeden dzień w tygodniu. Nadzór nad tą częścią projektu będzie spoczywał na Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Przez pozostałe cztery dni tygodnia uczestnicy programu będą brali udział w reintegracji zawodowej. Ma ich ona doprowadzić do podniesienia kwalifikacji zawodowych i zdobycia umiejętności niezbędnych do poruszania się na rynku pracy. Po szczegółowej analizie na lokalnym rynku pracy zaplanowano stworzenie 9 grup, z czego 7 będą to grupy drogowo – porządkowo – remontowe, 1 grupa krawiec-ka i 1 grupa rękodzielników. Będą się oni szkolić, a następnie pracować pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów. Szkolenie potrwa miesiąc – uczestnicy programu otrzymają za to „wynagrodzenie” w wysokości 50% zasiłku dla bezrobotnych, a za kolejne 11 miesięcy w wysokości 80% zasiłku. Osoby, które wezmą udział w projekcie nie będą zatrudniane na umowy o pracę. Pozostaną one zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy, a ich uczestnictwo w programie będzie traktowane jak odelegowanie na szkolenie. Oprócz częściowego wynagrodzenia otrzymają także jeden posiłek dziennie.

Grupa drogowo – porządkowo będzie pracować na terenie całego powiatu. Gruparękodzielników będzie spotykać się w Resku, w budynku DPS, a grupa krawiec-ka w Łobzie – w budynku na Bema. Nad prawidłowością przebiegu reintegracji zawodowej ma czuwać Powiatowy Urząd Pracy.

Pieniądze na program częściowo pokryją urzędy miejskie, które zgodziły się przekazywać po 300 złotych miesięcznie na każdego uczestnika programu ze swojego terenu. Część środków ma pochodzić z działalności produkcyjnej i usługowej szkolonych grup. Na przykład w pracowni krawiec-kiej będzie sztyta odzież na sprzedaż.

Ze względu na nikle środki finansowe przyszli pracownicy i instruktorzy będą na początku zatrudniani na umowy – zlecenia.


Organizatorzy programu są przekonani, że uczestnictwo w CIS pomo-

że tym, którzy wezmą w nim udział, w zdobyciu odpowiednich kwalifikacji zawodowych oraz podniesie ich umiejętności w zakresie interpersonalnym i społecznym. Mają jednak świadomość, że „CIS może pomóc tylko tym, którzy sami chcą sobie pomóc”. S.M.

Przyszła siedziba CIS



Katarzyna Błaszczyk
-koordynator projektu



BIURO NIERUCHOMOŚCI

73-150 Łobez ul. Kościelna 2a
Telefon 0913974342 600265547

WSZYSTKIE OFERTY BEZPOŚREDNIE = KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI

MIESZKANIA



ŁOBEZ ul. Komuny Par. IV piętro, 4 pokoje, pow. użytk. **56,23 mkw** - nowe okna, ładne słoneczne
CENA tylko 59 000 zł



SZCZECIN Pogodno, IV piętro w bloku cztero piętrowym, 4 pokoje, pow. użytk. **63,33 mkw** - nowe okna, ładne funkcjonalne
CENA 140 000 zł



ŁOBEZ ul. Kościuszki, III piętro w czteropiętrowym 2 pokoje, pow. użyt **50 mkw**, nowe okna, podłogi, panele i terakota, całość po remoncie, ładnie zrobione
CENA 58 000 zł



RUNOWO POM ul. Strzelecka, bardzo ładne mieszkanie w bud. 6 rodzinnym, na parterze, po remoncie. 3 pok., pow. użyt. 60 mkw., garaż, 3 piwnice, 2 ogródki, BEZCZYNSZOWE
CENA 56 000 zł

● **Łobez ul. H. Sawickiej.**
35 mkw, 2 pokoje, 1 piętr, **CENA 40 000 zł.**

● **Łobez ul. Ogrodowa**
101 mkw, 5 pok. IV piętro, **CENA 88 000 zł.**

DZIAŁKI



ŁOBEZ w ok. ul. Spokojnej, Działka pow. **1,5071 ha** o wymiarach ok. 250 x 60 m, zlokalizowana wzdłuż drogi. Media w sąsiedztwie, wodęgł. ok. 100m. Na działce staw wodny idealna lokalizacja pod zabudowę jednorodzinna mieszkaniową.
CENA 220 000 zł



ŚLAWOBORZE ul. Białogardzka Działka o pow. **7 000 mkw**, (0,70 ha), ze stawem wodnym przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową lub usługowo-handlową, zabudowana budynkiem garażowym
CENA 75 000 zł



NOWA CENA
150 000 zł

Łobez Działka inwestycyjno-przemysłowa **6327 mkw.**, zabudowana halą produkcyjną (dawniej kotłownia r.b. 1979), o pow. uż. **619 mkw**

E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut.homesales.pl
Partner ogólnopolski sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl



DALP po III kolejce

W niedzielę 17 lipca na boisku w Krzemiennej, odbyła się trzecia kolejka Doberskiej Amatorskiej Ligi Piłkarskiej (DALP). Impreza zapoczątkowana w roku ubiegłym, staje się cykliczną imprezą Gminy Dobra wypełniającą letni czas dla lokalnej społeczności.

Organizatorami tegorocznej edycji DALP są Urząd Miejski i Centrum Aktywizacji Społecznej w Dobrej. W turnieju bierze udział sześć drużyn, które rozgrywają mecze co tydzień w innej miejscowości. Po rundzie eliminacyjnej drużyny zagrają rundę „play-off” a zwycięzcy meczów spotkają się w Wivkim Finale DALP-u. Zwycięzcą ubiegłorocznej edycji został zespół „Dragona” Krzemienian i on będzie gospodarzem Wielkiego Finału.

Miejsce	Mecze	Punkty	Bramki
1. DOBRA TEAM	3	9	10:4
2. FC PREZESI DOBRA	3	6	16:11
3. DRAGON KRZEMIENNA	3	6	10:7
4. JENIKOWO	3	6	9:6
5. DOBROPOLE	3	0	6:13
6. POKEMON BŁĄDKOWO	3	0	6:16

Termin I 3.07.2005r. Dobra (Stadion Miejski)

Jenikowo – Dragon Krzemienian 3:0
 Pokemon Bładkowo - Dobra Team 0:3
 FC Prezesi Dobra – Dobropole 4:3

Termin II 10.07.2005r. Jenikowo

Dobra Team – Dobropole 3:1
 Dragon Krzem. - FC Prezesi Dobra 4:2
 Jenikowo - Pokemon Bładkowo 3:2

Termin III 17.07.2005r. Krzemienian

Pokemon Bładkowo – FC Prezesi 4:10
 Dragon Krzemienian – Dobropole 6:2
 Jenikowo - Dobra Team 3:4
 Strzelcy bramek: 5 - Szkup Krzysztof (FC Prezesi), 4 - Mikołowski Mateusz (Dragon)

Rozpoczynają się rozgrywki Pucharu Polski

Wydział Gier Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie poinformował o wynikach losowania par I rzutu Pucharu Polski na szczeblu województwa (region szczeciński). Mecze odbędą się 31.07.2005 roku (niedziela) o godzinie 18:00. Przypomniat, że wszyscy zawodnicy muszą mieć przedłużone legitymacje ZZPN na sezon 2005/2006.

Oto wylosowane pary z naszego powiatu (gospodarze spotkań na pierwszym miejscu).

1. Unia Stargard (B) – Radovia Radowo Małe (V) - boisko Błękitnych
2. Piast II Chociwel (A) – Mewa Resko (O)
3. Orkan Dalewo (A) – Sparta Węgorzyno (O)
4. Sowanika Sowno (A) – Światowid Łobez (O)
5. Pionier Żarnowo (A) – Sarmata Dobra Now. (O)

II rzut PP rozegrany zostanie 17 sierpnia o godzina 17:30. KAR



Sparring dla Sarmaty

Piast Chociwel - Sarmata Dobra 1:2

Sarmata: Swarczewicz, M. Kamiński, Jaszczuk, Mioduszewski, Rybczyński, Surma, Kieruzel, Dorsz, Dzierbicki, Pacelt, E. Kamiński, Padziński, K. Łojek, Ł. Komorowski, Zapalowski, Z. Szkup.

Drużyna „Sarmaty” rozegrała w ostatnią sobotę pierwszy mecz sparingowy

w Chociwlu z tamtejszym „Piastem”. Mimo, iż Sarmata wystąpił bez siedmiu podstawowych zawodników z ubiegłego sezonu, rozegrał dobre spotkanie i wygrał z Piastem 2:1. W drużynie Sarmaty zadebiutowali najlepsi juniorzy ubiegłego sezonu, a wśród nich wyróżnił się grający w

środku pomocy 15-latek Damian Dzierbicki. Wynik spotkania został ustalony do przerwy a obie bramki dla Sarmaty strzelił Damian Padziński. W tym tygodniu Sarmata rozegra na wyjeździe dwa mecze sparingowe, we wtorek z Dąbrowią Stara Dąbrowa i w sobotę z Gryfem Kamień Pomorski.

6 sierpnia ruszają rozgrywki ligowe

Na początek derby w Łobzie

(POWIAT) 6 sierpnia ruszają rozgrywki V ligi i klasy okręgowej. Trzy nasze drużyny zagrają pierwsze mecze na wyjeździe. Dla kibiców nie lada gratką będą derby łobesko-węgorzyńskie.

W V lidze Radovia Radowo Małe pojedzie na mecz do Dobrzan, gdzie zagra z tamtejszą Zorzą.

W klasie okręgowej najciekawszym pojedynkiem będzie mecz derby. Do Łobza przyjedzie Sparta Węgorzyno i przetestuje odmienio-

ny skład łobeskiego Światowida. Sarmata Dobra wyjeżdża do Piasta Chociwel i będzie walczyć o prawdziwe punkty. Co prawda pokonali w niedzielę w meczu sparingowym Piasta, ale mecz ligowy to będzie już inna bajka. Oby to zwycięstwo nie uspiło Sarmatów. Mewa Resko zagra na wyjeździe z Dąbrowią Stara Dąbrowa.

Nowymi drużynami w tej lidze, oprócz Światowida i Rybaka Trzebież, są także Wielgowia Szczecin i Vineta II Wolin. KAR

Uwaga na oszustów - cd.

Stosują coraz bardziej wyrafinowane metody oszukiwania

Po raz kolejny podajemy przykłady działalności oszustów, którzy naciągają ludzi na pieniądze. Ich metody są coraz bardziej wyrafinowane. Dobrą wiadomością jest to, że ich działania kończą się jednak po jakimś czasie. Informację o zatrzymaniu 21-letniego oszusta, który oszukiwał starsze osoby na tzw. wnuczka, podała kilka dni temu policja szczecińska. Naciągacze nie są więc bezkarni. Prędzej czy później trafiają za kratki.

W przypadku oszustw na tzw. wnuczka (dzwoni „kolega” mówiąc, że wnuczek pilnie potrzebuje pieniędzy) zadziwia naiwność osób, które obcym osobom dają duże sumy. Oszuści spotykając się coraz częściej z podejrzliwością i reakcjami obronnymi osób, które nagabują, wymyślają coraz bardziej przebiegłe metody, by uspić czujność i wyłudzić pieniądze.

Przykładem takich działań jest oszustwo, jakiego dokonano w jednym z miast powiatowych. Warto przyswoić sobie te przykłady, bo oszuści tworzą zazwyczaj zmotoryzowane grupy, które poruszają się po całym kraju, a więc któraś z nich może pojawić się także na naszym terenie.

To zdarzenie miało miejsce pod koniec czerwca. Do zakładu kamie-

niarskiego weszła kobieta z mężczyzną. Ona wyglądała na około 60 lat (miała budzić zaufanie swoim wiekiem), on na około 35 lat. Kobieta była zainteresowana wykonaniem pomnika dla zmarłych rodziców. Podała swoje dane i numer telefonu komórkowego. Zamawiając pomnik nie zapłaciła zadatku, gdyż twierdziła, że spieszy się. Mężczyzna przez kobietę został przedstawiony jako syn siostry. Wymienione osoby porozumiewały się między sobą nie nazywając siebie po imieniu.

W pewnym momencie do zakładu weszła inna kobieta, oferując do sprzedaży gadzety reklamowe. Twierdziła, że reprezentuje firmę reklamową. Jej ofertą zainteresował się milczący do tej pory mężczyzna. Kobieta powiedziała, że posiada w sprzedaży reklamówki wskaźników zużycia paliwa. Mężczyzna od razu wykazał zainteresowanie kupnem 1000 sztuk pod warunkiem, że zaczeka ona ze sprzedażą do wieczora, kiedy będzie wracał z trasy. Kobieta wyraziła zgodę mówiąc, że posiada w tej chwili tylko 400 wskaźników. Podczas rozmowy mężczyzna oświadczył, że pracuje w Słowacji i tam takie wskaźniki kosztują po 4 euro. Po wstępnym uzgodnieniu warunków kupna mężczyzna z kobietą odjechali. Akwizytorzka pozo-

stała proponując inne usługi. Właściciel zamówił u niej wizytówki do zrobienia, podając swoje dane. W pewnym momencie do rozmowy wtrącił się młody mężczyzna, który przyjechał z akwizytorzką. Kobieta wykazując zdenerwowanie, że nie może połączyć się z klientem, który zamówił wskaźniki, poprosiła, by właściciel zadzwonił do niego. Ten połączył się z kobietą, która chciała zamówić pomnik. Kobieta poprosiła go, by on w ich imieniu kupił te 400 sztuk wskaźników, a jak oni wrócą z trasy to mu zapłacą i uregulują kwestie związane z zamówieniem pomnika. Dodała, że na wskaźnikach można zarobić 1000 euro. Właściciel słysząc to wszystko oraz mając nadzieję na pozyskanie klienta - sprzedaż pomnika – kupił wskaźniki za kwotę 2950 zł. Kobieta wystawiła mu fakturę oraz tzw. wuzetkę z pieczęcią firmy. Podpisała się imieniem i nazwiskiem podając telefon komórkowy.

Niestety, później nikt nie pojawił się, by odebrać wskaźniki i zapłacić za nie właścicielowi zakładu. Kontakt z podanymi telefonami okazał się bezskuteczny. Można tylko domniemywać, że i pieczęć i podane nazwisko akwizytorzki były fałszywe. Prawie 3 tysiące złotych zniknęło razem z nią. KAR

LETNIA SZKÓŁKA PIŁKARSKA

MGLKS „Sarmata” organizuje „LETNIĄ SZKÓŁKĘ PIŁKARSKĄ” dla chłopców w wieku 12 lat i młodszych. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17.00.

Czerwone życiorysy

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

W październiku 1991 roku doszło do publicznego ujawnienia sprawy przeszłości ojca obecnego marszałka Sejmu i kandydata na prezydenta RP Włodzimierza Cimoszewicza. Poseł OKP Jan Beszta-Borowski stwierdził wręcz, że ojciec Włodzimierza Cimoszewicza był członkiem „organizacji przestępczej” - Informacji Wojskowej.

Według Beszty-Borowskiego: „Szef Informacji Wojskowej w Wojskowej Akademii Technicznej o nazwisku Cimoszewicz miał zwyczaj rozmawiania z ludźmi, trzymając w ręku pistolet i obracając nim na palcu cynglowym. Znany jest fakt śmierci jednego z podwładnych w wyniku takich rozmów” (cyt. za „Gazetą Wyborczą” z 11 października 1991 r.). Oświadczenie posła Beszty-Borowskiego wywołało gwałtowną publiczną ripostę ze strony Włodzimierza Cimoszewicza. Nazwał Besztę-Borowskiego „załganym łobuzem”, a w innym tekście (w „Gazecie Współczesnej”) stwierdził m.in.: „Rozumiem, że dla Borowskiego, jego szefów i was, nierozumnych dziennikarzy, babrzących się w takich prowokacjach, wybawcami byli naziści, skoro ci, którzy z nimi walczyli, zasługują na miano oprawców.

Po wojnie mój ojciec przez 30 lat służył w Wojsku Polskim, w tym także w kontrwywiadzie, instytucji, jaka jest zawsze i w każdej armii. Wy, którzy opluwacie Go dzisiaj, możecie powołać się tylko na fakt służby w tej formacji. Nie przytaczacie, bo nie możecie przytoczyć żadnych prawdziwych zarzutów, dotyczących Jego postępowania. «Dowody» Borowskiego są łgarstwem” (cyt. za: Piotr Jakucki „Pułkownik Cimoszewicz”, „Gazeta Polska” z 4 listopada 1993 r.).

Oburzony stwierdzeniami W. Cimoszewicza poseł Beszta-Borowski skierował przeciwko niemu skargę do sądu, przedstawiając dowody prawdziwości swych zarzutów pod adresem ojca Cimoszewicza. W osobnym liście do „Gazety Lokalnej” (por. nr 14-15 z 1992 roku) poseł Jan Beszta-Borowski przytoczył uzupełniające dane na temat życiorysu ojca Cimoszewicza jeszcze przed objęciem funkcji szefa Informacji Wojskowej na WAT. Pisał:



„(...) Oto przyszły pułkownik Cimoszewicz w czasie wybuchu wojny w 1939 roku, mając lat 22, nie uczestniczy w obronie Polski, nie jest żołnierzem Armii Polskiej broniącej ojczyzny przed dwoma najeźdźcami. Przeciwnie - już w październiku 1939 r. jest poborcą dostaw obowiązkowych w wołkowyskim Rejno-polnamzanie. Czyli jest na służbie jednego z zaborców - bolszewików. Rekwirował plody rolne od polskich rolników na rzecz najeźdźcy”. Jakucki w cytowanym

wcześniej artykule powoływał się na zeznania świadka Romualda U., który zapamiętał M. Cimoszewicza jako „seksota” (tajnego agenta) komisarza kadr, ówczesnego naczelnika kadr w dziale technicznym parowozowni w Białymstoku. W 1943 roku Cimoszewicz skończył szkołę pracowników politycznych i do końca wojny był w aparacie politycznym. Od kwietnia 1945 roku robi błyskawiczną karierę w Informacji Wojskowej - w ciągu 3 lat zostaje komendan-

tem w Głównym Zarządzie Informacji, kontrolowanym wówczas przez dwóch sowieckich zbrodniarzy, pułkowników NKWD w Polsce: Woznie-sieńskiego i Skulbaszewskiego, a także szefem Informacji Wojskowej na WAT. Robert Mazurek, autor interesująco naszkicowanej sylwetki Włodzimierza Cimoszewicza („Metamorfozy pana C.”, „Życie Warszawy” z 31 marca 1997 r.) pisał, że ojciec Cimoszewicza „(...) w 1951 r. trafia do Wojskowej Akademii Technicznej. Tam aresztuje komendanta uczelni gen. Floriana Grabczyńskiego. Z jego rozkazu aresztowano też kilkunastu oficerów WAT, którzy wcześniej byli w AK”. Dokonując tej bezwzględnej czystki na wyższej uczelni, major Marian Cimoszewicz był w tym czasie oficerem bez żadnego wykształcenia. Dopiero kilka lat później - w 1957 roku, skończył liceum i zdał maturę (!).

Dodajmy do tego informacje o wcześniejszej roli Mariana Cimoszewicza w likwidowaniu oddziałów AK - sam się chwalił podczas spotkania z oficerami akademii, że w 1944 r. zlikwidował oddział AK. Według innych źródeł, w 1946 r. jako oficer IW kierował grupą likwidującą „bandę” Bohuna (za: P. Jakucki, op. cit.). Ci-

Dokonczenie str. 14

Husqvarna

Raty bez wpłaty



Najtaniej w Łobzie

Promocja Pilarki, oraz promocja

~~Cena 1619 zł~~

Cena 1399 zł



3.0 KM

Łańcuchów Oregon

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

**RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57**

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

moszewiczowie zamieszkali w domu na Boernerowie (Bemowo), odebrany prawowitym właścicielom, których przymusowo wysiedlono z Boernerowa na początku lat 50. jako „element politycznie niepewny” („Gazeta Lokalna” nr 2/104 z lutego 1996 r.). Żona majora M. Cimoszewicza zaczęła pracę w bibliotece WAT na miejscu poprzedniej pracowniczki tej biblioteki Ewy Cecetki-Cymerman, zwolnionej nagle bez uzasadnienia w sposób bardzo ordynarny przez M. Cimoszewicza („Gazeta Lokalna” z 27 czerwca 1992 r., nr 12-13/42-43). Porównajmy opisane wyżej fakty z gwałtownym zarzucaniem Beszcie-Borowskiemu Igarstwa przez W. Cimoszewicza i pokrzykiwaniem o tym, że dla takich jak on „wybawcami byli naziści”.

Włodzimierz Cimoszewicz, występując z taką furią przeciw przypominaniu przeszłości ojca, jako motto do swej książki wybrał stwierdzenie Anny Uchlig: „Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys”. Trzeba przyznać, że swoją publiczną identyfikację z PRL-em zaczął bardzo wcześnie. Już jako maturzysta w 1968 roku kategorycznie przeciwstawił się napiętnowaniu ówczesnych rządów gomułkowskich jako „dyktatury ciemniaków” i uzyskał wydrukowanie proreżimowego tekstu swego wypracowania maturalnego na łamach „Życia Warszawy” (por. W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, Białystok 1993 r., s. 40). Wielu jego rówieśników było w tym czasie „pałowanych” na rozkaz „ciemniaków”. On w pełni utożsamiał się z totalitarną dyktaturą. Jakżeby mógł inaczej, wychowany pod „opiekuńczymi skrzydłami” pułkownika Cimoszewicza! Od jesieni 1968 roku studiuje na Wydziale Prawa w Warszawie i staje się działaczem uczelnianej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej. W 1971 roku wstępuje do PZPR, a w 1972 r. zostaje przewodniczącym ZMS na Uniwersytecie Warszawskim. Wchodzi do władz Komitetu Uczelnianego PZPR. Nawet swą błyskawiczną karierę w ZMS tłumaczył później jako swoisty przykład niezależności, twierdząc, że: „Przynależność do ZMS mogła nawet przeszkadzać” (!!!) (W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, s. 43) - był bowiem dużo częściej odpytywany na zajęciach. Kiedy doszło do połączenia - pomimo protestu wielu studentów - trzech organizacji studentów w jeden Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), należał do zdecydowanych zwolenników tego połączenia, narzuconego studentom przez partyjną biurokrację i został... komisarzem szefem SZSP na UW. Józef Oleksy wspominał Cimoszewicza z owych czasów jako wręcz zwracającą uwagę swoją pryncypialnością. Pisał, że wionęło pryncypialnością, gdy tylko Cimoszewicz

wchodził na trybunę. Miał zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy uzyskał kolejny błyskawiczny awans - został sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR, akurat w czasie pogłębiającego się kryzysu politycznego późnego Gierka, w okresie aktywizacji opozycji. O dokonanej przez Gierka zmianie konstytucji serwilistycznie uzależniającej Polskę od ZSRS wspominał: „Wszyscy mieliśmy skłonność do usprawiedliwiania miękkiej postawy wobec Związku Radzieckiego, byliśmy przekonani, że inne zachowania mogłyby być groźne dla Polski”. W sprawie innego posunięcia ówczesnych władz PZPR - zapisania w konstytucji kierowniczej roli PZPR - szczerze przyznawał: „Nas jako członków PZPR ani to ziębiło, ani grzało. Nie popadałiśmy przez to w jakiś konflikt sami ze sobą” (W. Cimoszewicz, op. cit., s. 53). Poczucie bycia członkiem kierowniczej siły, jak wiadać, wzmacniało dobre samopoczucie szybko awansującego działacza partyjnego.

W 1980 roku został wysłany na 3 miesiące do pracy w konsulacie w Malmö. We wrześniu tego roku zaś wyjechał na stypendium Fulbrighta do USA dzięki decyzji władz PRL, że jego konkurent do stypendium, Lamentowicz, powinien się wycofać (op. cit., s. 55). Pozostał wierny PZPR-owi w czasach „Solidarności” i po ogłoszeniu stanu wojennego. Podczas pobytu na Uniwersytecie Columbia należał do organizacji PZPR przy konsulacie w Nowym Jorku. W lutym 1982 roku powrócił do pracy na warszawską uczelnię.

Według informacji z listy Macierewicza, Cimoszewicz w 1980 roku pod pseudonimem „Carex” został współpracownikiem wywiadu.

Ustosunkowując się do tej sprawy w swej biografii „Czas odwetu”, stwierdzał m.in.: „Z wypowiedzi Czesława Kiszczaka wiedziałem, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych istniały możliwości preparowania dokumentów, mających cechy autentyczności dokumentów antydatowanych. Obawiałem się, że kierownictwo MSW może zdecydować się nawet na taką awanturę, jak fabrykowanie archiwaliów. Nie wykluczałem więc, że mogą znaleźć się na liście Macierewicza. Kiedy Olek Kwaśniewski przedstawił mi dokumenty, z dużym zaskoczeniem zauważyłem, że byłem odnotowany w aktach polskiego wywiadu (...). Byłem zaskoczony, ponieważ okazało

się, że kontakt, jaki w 1980 roku nawiązałem ze mną przed wyjazdem na stypendium Fundacji Fulbrighta przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, został w tych dokumentach przedstawiony jako kontakt z wywiadem (...)” (op. cit., s. 25-26).

Alergia na polskość

Po likwidacji PZPR w styczniu 1990 roku Cimoszewicz nie wstąpił do SdRP. Fakt ten próbowano później częstokroć eksponować jako dowód niezależności Cimoszewicza i jego opowiadanie się po stronie prawdziwie reformatorskiej lewicy. Rację mają jednak raczej ci, którzy sądzą, że Cimoszewicz nie doceniał wówczas prawdziwej siły postkomunistów z SdRP i nie chciał zostać wraz z nimi zmarginalizowany.

W czasie kampanii prezydenckiej 1990 roku właśnie Cimoszewicz został kandydatem postkomunistów na prezydenta. Podobno dlatego, że sam Kwaśniewski obawiał się w ówczesnej całkowitej kompromi-

tacji wyborczej, jakichś trzech procent. W tej sytuacji wynik uzyskany przez Cimoszewicza był traktowany jako duże zaskoczenie - dostał 9 procent głosów, plasując się na czwartym miejscu za Wałęsą, Tymińskim i Mazowieckim. W latach 1991-1993 nadal przewodniczył Parlamentarnemu Klubowi Lewicy Demokratycznej. Po sukcesie wyborczym SLD w 1993 roku Cimoszewicz został wicepremierem i ministrem sprawiedliwości w rządzie Pawłaka. Jako minister sprawiedliwości zasłynął głównie akcją „Czyste ręce”. W jej ramach ujawnił nazwiska wysokich urzędników państwowych, którzy biorą równocześnie pieniądze za zasiadanie w radach nadzorczych firm państwowych. Akcja w rzeczywistości nie zaszkodziła osobom skrytykowanym przez Cimoszewicza. Mógł jednak odtąd chodzić w nimbie nieprzekupnego tropiciela gospodarczych patologii.

Resort Cimoszewicza nie mógł się pochwalić żadnymi większymi osiągnięciami; powszechnie narzekano na fatalne funkcjonowanie sądów i prokuratury. Cimoszewicz miał na to szczególne wytłumaczenie - twierdził, że podczas weryfikacji rzekomo wyrzucono najlepszych specjalistów. Po dymisji rządu Pawłaka nie wszedł do rządu Oleksego. Uważony, że nie zaproponowano mu wicepremierostwa, nie chciał przyjąć wyłącznie teki szefa resortu spra-

wiedliwości. Został wówczas wice-marszałkiem Sejmu.

W nowej sytuacji tym mocniej rozwijał stosunki z lewicowymi środowiskami z kręgu dawnej tzw. opozycji laickiej, zwłaszcza z Michnikiem, Geremkiem i Bujakiem. Nieprzypadkowo właśnie „różowi” tzw. Europejczycy stanowili najbliższych rozmówców Cimoszewicza spoza SLD i SdRP. Głównym efektem tych zacieśniających się kontaktów stał się głośny artykuł Cimoszewicza i Michnika, wspólnie apelujących o zakończenie wszelkich rozliczeń PRL-owskiej przeszłości. Cimoszewicz, podobnie jak Kwaśniewski i inni liczni politycy SLD, stanowi typ człowieka uodpornionego na takie pojęcia jak polskość, polski patriotyzm, poczucie polskiego interesu narodowego. Tym, którzy chcieliby polemizować z moimi tak kategorycznymi sądami w tej sprawie, polecam uważną lekturę „Czasu odwetu”. W tej książce widać aż nadto wyraźnie, że Cimoszewicz nie mógł się przełamać do napisania jakichś cieplejszych słów o Ojczyźnie, patriotyzmie, uczuciach narodowych, nie mówiąc już o trosce z powodu występujących dziś zagrożeniach dla Polski i polskości. Więcej tam za to ataków na wszystko, co się z polskimi uczuciami narodowymi kojarzy, czy gwałtownego piętnowania rzekomej siły antyżydowskości w Polsce. Na s. 39 „Czasu odwetu” pisze: „Nie będąc Żydem poznałem, co to znaczy być nim w Polsce”. Na s. 192 insynuuje, iż: „Prawdą jest niestety, że w naszym społeczeństwie, i to od lewicy do prawicy, nieustannie można spotkać się z przejawami endemicznego antysemityzmu”.

W książce z pasją atakował „niepodległościowe slogany” (s. 13), „narodową tromtadrację”, oczywiście idącą w parze z „zoologicznym antykomunizmem” (s. 270), „polską ksenofobię” (s. 273) etc.

Po dojściu do władzy jak mógł dawał wyraz napadom skrajnego filosemityzmu. Wystąpienie Cimoszewicza jako premiera RP podczas uroczystości w Kielcach, w lipcu 1996 r., ku czci ofiar kieleckiej prowokacji z 1946 roku przyniosło jaskrawy dowód tego, jak bardzo nieważna dla niego jest prawda o historii i godność własnego kraju. W sprawach stosunków polsko-żydowskich, tak skomplikowanych i złożonych, po dziesięcioleciach przemilczeń i niedomówień, postkomunistyczny premier pozwolił sobie na publiczne, obelżywe dla Polaków stwierdzenia, jednostronnie obciążające ich winą za wszystkie problemy w stosunkach z Żydami.

prof. Jerzy Robert Nowak

Fragment książki „Czerwone dynastie”, Wydawnictwo MaRoN 2004. Dziękujemy Wydawnictwu i Pani Marii Nowak za zgodę na publikację tego fragmentu w naszym tygodniku. Redakcja

“Nie zależę od żadnej partii politycznej”

Przebieg kariery niezależnego kandydata:

1971-1990: PZPR

1990-1999: Klub Lewicy Demokratycznej

1999-obecnie: SLD

SKRADŁ KOSIARĘ

(RESKO) W okresie od 9 lipca od godz. 19.00. do 11 lipca do godz. 14.30. w Resku przy ul. Kopernika, nieustalony sprawca po uprzednim urwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi, dokonał włamania do pomieszczenia magazynowego a następnie skradł kosiarkę spalinową do trawy o wartości 550 zł. na szkodę Eugeniusza R.

BO SZYBA PRZESZKADZAŁA

(DOBRA) W dniu 11 lipca około godz. 21.40 w Dobrej przy ul. A. Krajowej, Sławomir B, wybił butelką po piwie szybę w klatce schodowej przy ul. A. Krajowej. Straty w kwocie poniżej 250, zł na szkodę Urzędu Miasta i Gminy w Dobrej.

KIJEM W FOLIE

W dniu 8 lipca o godz. 15.30 za miejscowością Bełczna na plantacji Truskawek Przemysław G. (zam. P., gm. Łobez) poprzez uderzeniem kijem dokonał zniszczenia czarnej folii o wartości 150 zł, czym działał na szkodę Adama T. (zam. B., pow. łobeski).

ROWERZYSTA ZAWINIŁ

(WĘGORZYNO-ŁOBEZ) W dniu 12 lipca o godz. 13.25 na drodze publicznej Węgorzyno - Łobez kierujący rowerem Bogdan K. (zam. Ł., gm. Łobez) jadąc poboczem nagle skręcił w lewo i uderzył w przejeżdżający obok niego zestaw ciągnikowy marki Mercedes, kierowany przez Andrzeja T. (zam. Goruńsko), w wyniku czego rowerzysta odniósł obrażenia w postaci złamania łopatki prawej, złamania 3 żeber po stronie prawej.

DWÓCH NA JEDNEGO

(ŁOBEZ) W dniu 10 lipca o godz. 21.10 w Łobzie na ul. Ogrodowej Tomasz K. (zam. Ł., gm. Łobez) wspólnie i w porozumieniu z Wojciechem G. (zam. Ł., gm. Łobez) uderzając kilkakrotnie w twarz i szarpając za odzież dokonali pobicia Wiesława P. (zam. Ł., pow. łobeski) powodując obrażenia w postaci rany i obrzęku wargi górnej po stronie prawej, otarcia naskórka brody, naruszenie mostu protetycznego, które spowodowały naruszenie czynności narządu żucia do dni siedmiu.

PILARZ

(SIEDLICE) W okresie od dnia 11 lipca godz. 11.00 do dnia 12 lipca godz. 10.00 w Siedlicach, nieustalony sprawca po uprzednim ułamaniu metalowego płaskownika zabezpieczającego drzwi wejściowe do piwnicy, wszedł do jej wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia pilarkę spalinową o wartości 500 zł, czym działał na szkodę Ireny K. (zam. S., pow. łobeski).

ZŁODZIEJ MECHANIK

(SIEDLICE) W okresie od dnia 11 lipca godz. 20.00 do dnia 12 lipca godz. 13.40 w Siedlicach, nieusta-

**POWIATOWE KRYMINAŁKI**

lony sprawca po uprzednim ułamaniu metalowego płaskownika zabezpieczającego drzwi wejściowe do piwnicy, wszedł do jej wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia rower górski typ GTX K26, spawarkę elektryczną TIP 125, szlifierkę kątową firmy TOYA - TOL o łącznej wartości 959 zł, czym działał na szkodę Ewy W. (zam. S., pow. łobeski).

NARCZIARZ

(ŁOBEZ) W okresie od 20/21 czerwca w Łobzie przy ul. Orzeszkowej, nieustalony sprawca po uprzednim wyłamaniu zamka patentowego nieustalonym narzędziem wszedł do wnętrza piwnicy, skąd dokonał kradzieży 2 par nart marki Elan z butami i wiązaniami. Straty w kwocie 2 650, zł na szkodę Mileny K.

BO -LE COFAŁ

(ŁOBEZ) W dniu 13 lipca o godz. 20.15 w Łobzie na ul. Niepodległości, Piotr K. (zam. Ł., gm. Łobez), wykonując manewr cofania samochodem marki Ford Mondeo, uderzył w samochód marki Opel Astra, kierowany przez Józefa Ch.

PRZEJECHAŁ I POPSUŁ**CIĄGNIK**

(ŁOBEZ) W okresie od 13 lipca do 14 lipca w godz. 16.00 - 7.00 w Łobzie przy ul. Bocznej nieustalony sprawca dokonał krótkotrwałego użycia ciągnika ogrodniczego Holder pozostawionego bez zabezpieczenia na plantacji truskawek przez właściciela, który następnie pozostawił w stanie uszkodzonym w pobliskich krzakach. Ogólnej wartości 5.000 złotych na szkodę Mirosława W. (zam. Ł., pow. łobeski).

NETTO STRACIŁO WÓZEK

(ŁOBEZ) W okresie od 13 do 14 lipca w godz. 7.00 - 7.00 w Łobzie przy ul. Obr. Stalingradu nieustalony sprawca w nieustalony sposób dokonał kradzieży wózka sklepowego wartości 378, 40 złotych na szkodę sklepu Netto w Łobzie.

POTRZEBOWAŁ TABLIC

(RESKO) W nocy z 9 na 10 lipca w godz. 23.00 - 2.00 w Resku w rejonie dyskoteki Tawerna przy ul. B. Prusa nieustalony sprawca zabrał w celu przywłaszczenia przednią tablicę rejestracyjną, od samochodu osobowego Renault Megan na szkodę Grzegorza W. (zam. Ł., pow. łobeski).

SKRADZIONO ROWER

(ŁOBEZ-UNIMIE) W dniu 15 lipca ok. godz. 14.30 na terenie plantacji truskawek przy drodze Łobez - Unimie, nieustalony sprawca dokonał kradzieży roweru górskiego o nazwie JAGUAR kol. żółto-niebieski o wartości 250 zł, czym działał na szkodę Piotra S. (zam. Ł., pow. łobeski).

PLECAK Z BIELIZNĄ

(WOROWO) W dniu 13 lipca w godz. 20:30 - 20:55 w pociągu relacji Szczecin - Koszalin, przed stacją Worowo, nieustalony sprawca dokonał kradzieży plecaka z zawartością bielizny, książek, płyt CD, kaset VHS. Straty w kwocie 3.436 zł na szkodę ob. Niemiec Hartumnta S.

WYMUSIŁ PIERSZEŃSTWO

(ŁOBEZ) W dniu 15 lipca około godz. 21:45 w Łobzie na skrzyż ul. Niepodległości z ul. Segala, Romuald M. (zam. Ł., gm. Łobez) kierujący samochodem Fiat Palio nie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Sebastianowi T. (zam. Ł., pow. łobeski) kierującemu samochodem Opel Calibra. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

BĘDZIE LIBACJA

(RADOWO MAŁE) W dniu 15 lipca o godz. 3.12 w Radowie Małym, dwóch nieustalonych sprawców po uprzednim wybitciu szyby wystawowej weszło do wnętrza sklepu z którego wnętrza dokonało zaboru różnego gatunku wódek, marek papierosów, tytoniu i zapalniczek o łącznej wartości ok. 10.000 złotych, czym działali na szkodę Walerii W. (zam. R., pow. łobeski).

SPUŚCIŁ ROPĘ

(RESKO) W nocy z 14 na 15 lipca w godz. 21.00 - 8.00 w Resku przy ul. Buczka na terenie Gimnazjum, nieustalony sprawca po uprzednim zerwaniu zamków patentowych w korkach wlewowych paliwa dokonał włamania do zbiorników paliwa w sam. ciężarowych marki Man i marki Berriet, skąd następnie dokonał kradzieży 250 litrów oleju napędowego o łącznej wartości 960 złotych na szkodę Kazimierza L. (zam. N., pow. goleniowski).

BYŁ SOBIE ROWER

(WĘGORZYNO) W okresie z 14 na 15 lipca w godz. 22:00 - 10:00 w Węgorzynie, z klatki schodowej budynku przy Oś. 40 lecia nieustalony sprawca dokonał kradzieży pozostawionego bez zabezpieczenia roweru typu górskiego. Straty wyniosły 200 zł na szkodę Natana H. (zam. W., pow. łobeski).

KRADNĄ TOREBKĘ

(ŁOBEZ) W dniu 13 lipca w godzinach 17.50 a 18.30. w Łobzie przy ul. E. Orzeszkowej nieustalony sprawca z otwartego mieszkania dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Sony, oraz torebki damskiej z zawartością okularów leczniczych, łącznej wartości 1.100 zł. na szkodę Anny B.

NAPROMILOWANI

(DOBROPOLE) W dniu 12 lipca około godz. 19, 30 w Dobropolu gm. Dobra Adam L. lat 18 (zam. Goleniów) kierował motocyklem marki Romet znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,14 promila w wydychanym powietrzu) oraz naruszył zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy Wydz. Grodzki w Goleniowie. Zatrzymania dokonali mieszkańcy miejscowości Dobropole.

(ŁOBEZ) W dniu 14 lipca o godz. 20.20 w Łobzie na ul. Mickiewicza, Leszek S. lat 44 (zam. U., gm. Łobez) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,08 promila.

(ŁOBEZ) W dniu 15.07.2005 roku o godz. 1.15 w Łobzie na ul. E. Orzeszkowej, Marcin A. lat 24 (zam. T., gm. Łobez) kierował sam. osob. marki Opel znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,27 promila).

(WĘGORZYNO) W dniu 16 lipca około godz. 3:30 w Węgorzynie na ul. Jagiellońskiej, Arkadiusz G. (zam. Waliszewo) kierował samochodem Fiat 126p znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,93 promila), naruszył jednocześnie zakaz kierowania pojazdami ustanowiony przez SR w Łobzie.

(TRZEBAWIE-MIELNO) W dn. 16.07.2005r. około godz. 22.30 na drodze Trzebawie - Mielno Grzegorz D. (zam. S., pow. łobeski) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,97 promila) w wydychanym powietrzu.

(TRZEBAWIE-MIELNO) W dniu 16 lipca około godz. 22.30 na drodze Trzebawie - Mielno Tomasz W. lat 19 (zam. Police) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,45 promila) w wydychanym powietrzu.

(TRZEBAWIE) W dniu 16 lipca około godz. 23.30 na drodze publicznej w Trzebawiu Jacek B. zam. Mielno, kierował samochodem osobowym marki Skoda znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,95 promila) w wydychanym powietrzu. Ponadto kierował pojazdem pomimo zakazu wydanego przez Sąd Rejonowy Wydz. Grodzki w Stargardzie Szcz.

KRZYŻÓWKĄ NR 29

Oddanie długów		Zbiór map	Np. kolczasty	Kolor morza	Warzywa w occie
Upał	Na czekoladę				
	○	○	Wyparta przez wannę	○	○
Król - okrągły stół			Staw - ważny dla ręki	Typ fiata	Płak morski
Pierwszy rewolwer			Pojemnik z gazem	○	○
		Schodki na statek	Dobry duch z "Burzy"		
Tatami	Rudel Koncern naftowy			Pod korą	Pled na konia
Lis stepowy	W nim szyba	Rzeszoto	Duży kłoc		
			Miasto z Jelczem	Draka	Leżą w archiwach
Filmik z przebojem		○	Duża taczka		
Unieważnia serw			Sąsiad Polaka	○	○
Film M.Szumowskiej			Gaz w reklamowej rurce	Klawisz komputerowy	Dzierżawienie lokalu
Sprzet w karetkce	Haracz	Żona Abrahama	Nabożeństwo 9 dni Spurt		
			Gatunek bawołu Knieja		Mniszka buddyjska
Imię męskie				Żywotnik	
Mocz		○		Samotnia	
Płak z pięknym ogonem			Po gojącej się ranie		

ANTA, ARIEL, EREM, ONO

-Lesmar-

HUMOR TYGODNIA

Idzie dwóch studentów chodnikiem. Nagle patrzą, a na chodniku leży jakaś kartka. Mówi jeden do drugiego :

- Ej co to jest?

Na to drugi :

-Nie wiem, ale kserujemy.

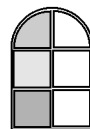
Profesor pyta studenta:

- Co to jest egzamin?

- Egzamin, to wymiana poglądów między dwoma inteligentnymi osobami.

- Dobrze. A jeśli jedna z tych osób jest nieinteligentna?

- Trudno, to druga bierze indeks i wychodzi.



PPUH "JOGA"

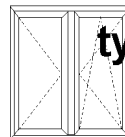
Zakład Produkcji Okien i Drzwi z PCV
Nowogard ul. Górna 4

Tel. (091) 392-55-02, tel./fax (091) 392-55-01

email: ppuh.joga.neostrada.pl



Wiosenna Promocja



tylko 525 zł (cena netto)

okno 0-34
1465 mm -1435 mm

MONTAŻ, RATY

PROMOCJA !!! TANIE OPŁATY

- WPLATY NA ROR, ABONAMENT RTV	0 zł
- GAZ, CZYNSZE, TELEFON STACJONARNY, ENERGIA, TELEWIZJA VECTRA	0,90 zł
- ZUS, URZĄD SKARBOWY	1,50 zł
- POZOSTAŁE	1,30 zł
- WPLATY GOTÓWKOWE POWYŻEJ 1000 zł	0,2 %
- PRZELEWY TYPU EKSPRES	3 zł

PLAĆ JESZCZE TANIEJ

AKCEPT ŁOBEZ - ul. Kościelna 2a

tygodnik łobeski

Masz problem
zadzwoń do redakcji
39 73-730; 0504 042 532
wppp1@wp.pl

NAGRODA

Miesięczna prenumerata
„Tygodnika Łobeskiego”

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 4 sierpnia na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 27 brzmiało:
„Pijkowi i kropla dobra”

Poprawne odpowiedzi nadesłali:

Cecylia Dzwonnik (Łobez), Antonina Kaczmarek (Dobra), Zofia Klimek (Łobez), Telesfor Waliszewski (Radowo Małe), Janina Lewandowska (Łobez), Danuta Sulima (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Władysława Różańska (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Danuta Sulima z Łobza. Gratulujemy.